Cena egz. 20 groszy

12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 16 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie
Pod opaską: w Polsce 6,95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 637

Numer 253 | BYDGOSZCZ, piątek dnia 4 listopada 1938 r. | Rok XXXII.

Z otwartą przyłbicą.

Wszyscy Polacy są sobie świadomi tej prostej i oczywistej prawdy, że w kraju naszym nie ma normalnych stosunków politycznych.

Naród polski jest politycznie skłócony. Dzielimy się na prorządowców i antyrządowców od czasu przełomu majowego.

Co jest tego *skłócenia wewnętrzną przyczyną?* Otóż to, że w Polsce dokonało się przez wypadki majowe *rozdwojenie cywilizacyjne*, a raczej wyszło z całą swą zgrozą na jaw, jeżeli ono już przed tym ukrycie istniało.

W czym to rozdwojenie cywilizacyjne się ujawnia? Ujawnia się ono w różnorakim pojmowaniu prawa politycznego i ustroju państwowego — słowem w pojmowaniu państwa.

Obóz pomajowy ma inne pojęcie o państwie i jego roli, a inne ma opozycja polityczna.

Obóz pomajowy patrzy na państwo jako *na nadrzędność zwierzchniczo-urzędniczą.* Jest to tak zwany „Obrigkeitsstaat“ oświeconego absolutyzmu. Zasada nadrzędności państwa występuje w całej swej jaskrawości w przemówieniu każdego reprezentanta obozu pomajowego, czy to przemówienie słyszeć będziemy z ust politycznego pułkownika lub generała, czy też z ust urzędującego ministra. „Państwo stoi ponad narodem i może stać nawet przeciwko woli narodu, jeżeli wola mocy państwa tego wymaga“. — Tak uformowało się hasło polityczne obozu pomajowego.

Opozycja zupełnie inaczej patrzy na państwo. *Państwo stoi na usługach narodu.* Jest tylko prawnym uformułowaniem woli narodowej, która to wola narodu stoi ponad państwem.

Obóz pomajowy ubóstwia państwo, opozycja odbiera państwu tę boskość i uczłowiecza je.

Nie jest prawdą, że opozycja polityczna zwalcza państwo; nie jest prawdą, że opozycja polska tę walkę z własnym państwem przejęła z czasów zaborczych, gdyż nas Polaków losy państwa zaborczego w ogóle nie obchodziły. Nam państwo zaborcze było zupełnie obojętne. Państwo zaborcze nas tylko o tyle interesowało, o ile w grę wchodził naród polski.

Zarzucać opozycyjnym ugrupowaniom politycznym, że walczą z własnym państwem jest albo niedowarzonym wybiegiem, albo umyślną obelgą. Jest najobrzydliwszym rodzajem demagogii. Opozycja zwalcza pewną ideologię państwową, którą uważa za niebezpieczną tak dla narodu jak i dla Rzeczypospolitej, ale *opozycja nie walczy z dziś konkretnym państwem polskim.*

Jeżeli obóz pomajowy **zarzuca nam** apaństwowość i antypaństwowość, to popełnia tego rodzaju błąd, który może się mścić na nas wszystkich.

Dobrze naucza, kto dobrze rozróżnia. Politykując, trzeba także rozróżniać. Do słownictwa politycznego nie wolno wprowadzać żadnej gmatwaniny pojęć. *Państwo, Naród i Rząd — to różne pojęcia* i nie wolno ich mieszać z sobą.

Spośród tych trzech czynników, naród jest najdrogocenniejszym. Piękno Rzeczypospolitej jest uwarunkowane pięknem narodu. Moc i potęga Rzeczypospolitej także uwarunkowane są mocą i potęgą narodu.

Polski system polityczny ufundowany był i będzie na narodzie. *Nie ma Rzeczypospolitej Polskiej bez narodu polskiego.*

(Ciąg dalszy na stronie 2).

Niemcy i Włochy ustaliły granice między Węgrami i Czechosłowacją.

Z Rusi Podkarpackiej zostało tylko podgórze, pozbawione miast i komunikacji.

Wiedeń, 3. 11. (PAT). Wczoraj o godz. 6 wieczorem ustalone zostało orzeczenie arbitrażowe następującej treści:

Na zasadzie zaproszenia, wystosowanego przez rząd królewsko-węgierski i rząd czesko-słowacki do niemieckiego i królewsko-włoskiego rządu celem rozstrzygnięcia będącej w zawieszeniu sprawy terytoriów, które mają być odstąpione Węgrom, jak również na zasadzie wymiany not jaka nastąpiła w dniu 30 października 1938 r. pomiędzy zainteresowanymi rządami, niemiecki minister spraw zagranicznych p. Joachim von Ribbentrop i minister spraw zagranicznych jego królewskiej mości króla Włoch i cesarza Etiopii hr. Galeazzo Ciano zebrali się dziś w Wiedniu i w imieniu swych rządów po jeszcze jednej wymianie zdań z królewsko-węgierskim ministrem spraw zagr. p. Celomanev de Kanya i czesko-słowackim ministrem spraw zagr. dr. Franciszkiem Chvalkovskym wydali następujące orzeczenie arbitrażowe:

1) obszary, które Czechosłowacja ma odstąpić Węgrom, wykreślone zostały na załączonej mapie — wytyczenie granicy na miejscu powierzone będzie wspólnej komisji delimitacyjnej węgiersko-czesko-słowackiej;

2) opróżnienie obszarów przechodzących na rzecz Węgier przez Czechosłowację i obsadzenie ich przez Węgry **rozpocznie się w dniu 5 listopada 1938 r. i winno być przeprowadzone do dnia 10 listopada 1938 r.** Poszczególne etapy opróżniania i obsadzania, jak również i pozostałe szczegóły ustalone będą przez specjalną komisję węgiersko-słowacką;

3) rząd czesko-słowacki zobowiązany jest do zabezpieczenia porządku ewakuacji i pozostawienia przekazywanych obszarów w należytym stanie;

4) poszczególne zagadnienia, wynikające z ustąpienia terytoriów, a więc sprawy przynależności państwowej i opcji mają być załatwione przez komisję węgiersko-czesko-słowacką;

5) również szczegółowe postanowienia dla zabezpieczenia pozostających osób narodowości węgierskiej w ramach państwa czesko-słowackiego, jak również dla zabezpieczenia interesów ludności niemadziarskiej przechodzącej do Węgier mają być ustalone przez wspólną komisję węgiersko-czesko-słowacką. Szczególnym zadaniem tej komisji będzie troska o zapewnienie węgierskiej grupie narodowościowej w Bratysławie Pozsony równorzędnego położenia z innymi grupami narodowościowymi;

6) o ile z ustąpienia terytorium na rzecz Węgier wynikną trudności natury gospodarczej, czy komunikacyjnej dla pozostałych przy Czechosłowacji obszarów, rząd królewsko-węgierski uczyni wszystko co będzie możliwe, aby **w porozumieniu z rządem czesko-słowackim te trudności usunąć;**

7) w razie gdyby przy przeprowadzaniu postanowień niniejszego orzeczenia arbitrażowego wyłoniły się jakieś trudności lub wątpliwości, **rząd królewsko-węgierski i rząd czesko-słowacki porozumieją się ze sobą bezpośrednio.** W razie gdyby w jakiejś sprawie nie doszły do porozumienia, sprawy takie będą przedłożone niemieckiemu i królewsko-włoskiemu rządowi celem ostatecznego rozstrzygnięcia.

Wiedeń, dnia 2 listopada 1938 r.

(—) Galeazzo Ciano
(—) Joachim von Ribbentrop.



W Wiedniu padło rozstrzygnięcie.
Włoski minister spraw zagranicznych hr. Ciano i niemiecki minister von Ribbentrop w Wiedniu, gdzie zapadła decyzja w sprawie granicy czesko-węgierskiej.

Jak biegnie nowa granica?

Wiedeń, 3. 11. (PAT). Nowa granica państwowa pomiędzy Węgrami i Czechosłowacją, wytyczona w wczorajszym orzeczeniu arbitrażowym, biegnie w następujący sposób:

Od dawnej granicy państwowej na południe od Bratysławy (węg. Pozsony) biegnie nowa granica na północ od linii kolejowej Bratysława — Ersekujvar (Nove Zamky), okrąża na północo-zachód m. Ersekujvar, biegnie na półn. wschód i północ od Vrable bezpośrednio przy linii kolejowej Leva — Zotyom. Miasta Ersekujvar i Leva przypadają Węgrom. Na wschód od Leva biegnie granica przez obszar Eipel, mniej więcej w odległości 30 km na północ od dotychczasowej granicy.

W dalszym biegu granica ciągnie się na północ od m. Lasone (Lucenec i Rimaszembat Rimska Sobota). Oba te miasta przypadają Węgrom. Dalej granica kieruje się na północny-wschód, obejmuje miasto Jelšva i w pobliżu Rozsnyo (Roznawa) graniczy bezpośrednio z niemieckim obszarem narodowościowym dolno-spiskim. Dalej zagina się ku północy, obejmując Kassa (Koszyce), zbliża się na południe ku dotychczasowej granicy węgierskiej w kierunku południowym, aż do punktu około 30 km na północ od węzła kolejowego Satoral — Jajhely na dawnej granicy węgierskiej.

Stąd nowa granica biegnie na wschód, aż do punktu, położonego na północ od Ungvar (Użhorodu), który został przyznany Węgrom. Dalej granica zagina się ostro ku południowemu - wschodowi. W dalszym swym biegu nowa linia graniczna przechodzi na północny-wschód od rumuńskiej stacji granicznej Halmei i biegnie ku dawnej granicy węgierskiej. Spośród ważniejszych miast **pozostają przy republice czesko-słowackiej Bratysława (Pozsony) i Nitra** (węg. Nyitra).

Węgrom zostały przyznane miasta: Erekujvar (Nowe Zamky), Leva, Losonc, Lucenec, Kossa (Koszyce), Ungvar (Użhorod), Munkacs (Munkaczewo).

1.064.000 mieszk. i 12.400 km. kw.

Wiedeń, 3. 11. (PAT). Na skutek orzeczenia arbitrażowego przypadnie obecnie w terenach oddanych Węgrom **1.064.000 mieszkańców i 12.400 km kw.**

Budapeszt, 3. 11. (PAT). Decyzję sądu arbitrów przyjęto w Budapeszcie na ogół z zadowoleniem. Wprawdzie **pozostawienie przy Czechosłowacji Bratysławy, Nitry i Nagy Szoeloes stanowi pewien zawód dla opinii publicznej Węgier,** jednakże radość z powodu **odzyskania Koszyc, Użhorodu i Munkaczewa oraz innych miast węgierskich wpływa na złagodzenie nastrojów.**

Społeczeństwo węgierskie zdaje sobie sprawę, że

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej).

Zaduszki na grobach Obrońców Ojczyzny.



Cały naród polski tradycyjnym zwyczajem oddał doroczny hołd umarłym; śpieszono na groby swych najbliższych, a przede wszystkim oddawano cześć tym, którzy życie swe złożyli w ofierze dla Ojczyzny. Na mogiłach zapłonęły światła, zaś wieńce i kwiaty oraz serdeczne wspomnienie było symbolem tych najlepszych uczuć, które w dniu tym kierujemy ku Tym, którzy odeszli. Pan Prezydent Rzeczypospolitej, p. marszałek Śmigły-Rydz, p. premier Składkowski oraz rząd Rzeczypospolitej złożyli hołd cieniom Wielkiego Marszałka, składając wieńce na stopniach Belwederu (na **zdjęciu**).

Z otwartą przyłbicą.

(Ciąg dalszy).

Doświadczenia ostatnich lat dwunastu wykazały, że całe polskie włościaństwo krwią i kością swoją tkwi zupełnie w narodzie. Polski lud zorganizowany w partiach politycznych (opozycyjnych) jest stuprocentowym narodem. Polski robotnik, zorganizowany w Stronnictwie Pracy lub w innych, to nie tylko warstwa społeczna, lecz to polityczny naród polski, także stuprocentowy.

Czym są ci, co stoją w obozie pomajowym? Są oni *elitą* czyli rodzajem nowoczesnej szlachty z jednej strony, a z drugiej stają się bezwolną i surową masą tam, gdzie chodzi o doły tego obozu. Jest to objaw bardzo zastraszający, jeżeli chodzi o przyszłość losów naszego narodu, bo wbrew intencji obozu pomajowego następuje nie podciąganie wzwyż, lecz *polityczne ściąganie w dół.* Już też doszło do tego, że organa państwowe poczynają kierować narodem, jakoby on o własnych nogach nie umiał chodzić. „Demokracja zorganizowana i kierowana" jest wykwitem tej umysłowości, co chce podciągać, a tymczasem ściąga w dół. Żeby nas obóz pomajowy rozumiał, powiemy mu szczerze jeszcze raz.

Obowiązki wobec własnego narodu i własnej Rzeczypospolitej znamy tak dokładnie, jak obóz pomajowy. Wypełniamy je całkowicie i beznagannie, jak on to czyni lub czynić chce.

Żeby nas obóz pomajowy jeszcze lepiej rozumiał, powiemy mu, że nie widzimy siły i potęgi państwa tam, gdzie nie ma spełniania woli narodu.

Żądamy takiego ustroju politycznego, w którym swobodna i wolna wola narodu przyszłaby całkowicie do głosu. Powiemy dalej, że jest zupełnie *bezskuteczne wszelkie usiłowanie umiejscowić wolę narodu w jednym obozie politycznym.*

To jest daremny trud. Obojętnie, kto się tego trudu podejmie, czy generał Skwarczyński, czy mecenas Kowalski, czy redaktor Niedziałkowski.

Usiłowanie umiejscowienia całkowitej woli narodu w jednym obozie politycznym jest niczym innym, tylko *niedorzecznym naśladownictwem* Hitlera lub Mussoliniego, które to naśladownictwo działać musi osłabiająco na zdatność polityczną narodu naszego.

Oczekiwanie siły i potęgi państwa od narodu przymusowo zorganizowanego w jednym obozie politycznym jest *niebezpiecznym złudzeniem,* któremu ulegają tak ludzie Ozonu jak i Stronnictwa Narodowego.

Przemysław Mariański.

(Dokończenie zamieścimy w przyszłym numerze „Dziennika".)

—«:»—

Posuwają się naprzód.

Malaga, 3. 11. (PAT). Rozgłośnia tutejsza podaje, że **Siera de Pendols została całkowicie zajęta przez wojska powstańcze, które posuwają się naprzód.**

Natarcie powstańców trwa.

Saragossa, 3. 11. (PAT). Natarcie powstańców na froncie Ebro rozwija się w dalszym ciągu. Poza operacjami na froncie środkowym, w kierunku wschodnim, **wojska powstańcze wywierają również nacisk na oba skrzydła tak, iż walki toczą się obecnie na froncie długości 15 do 18 km.**

Słowacy są zadowoleni.

Bratysława, 3. 11. (PAT). Cała prasa słowacka przynosi wiadomości o ostatecznym uregulowaniu spraw granicznych pomiędzy Polską a Słowacją stwierdzając, że

załatwienie tej sprawy nastąpiło za pełną zgodą rządu słowackiego,

który w interesie państwa okazał zrozumienie dla konieczności nawiązania **jak najlepszych stosunków z Rzeczpospolitą Polską.**

Cała prasa podkreśla oświadczenie rządu polskiego, że nie podnosi już **żadnych więcej pretensyj terytorialnych wobec Słowacji.** Jak stwierdza „Slovak" rząd polski, który zawsze ustosunkowywał się serdecznie do spraw Słowacji, **wysunął wobec Słowacji minimalne postulaty, aby nie krzywdzić Słowaków.**

Niemcy i Włochy ustaliły granice między Węgrami i Czechosłowacją.

(Ciąg dalszy).

decyzja arbitrów pozostawiła zagadnienie Rusi Podkarpackiej w zawieszeniu,

nie przynosząc żadnego postanowienia w sprawie zlikwidowania nienormalnej sytuacji tego kraju i stworzenia granicy polsko-węgierskiej. W kołach politycznych panuje przeświadczenie, że **po odzyskaniu przez Węgry dwóch głównych miast Rusi Podkarpackiej Ungvaru i Munkacsu sprawa przyłączenia reszty terytorium Rusi do Węgier jest kwestią bardzo niedalekiej przyszłości.**

Polska ocena oficjalna.

Warszawa, 3. 11. (PAT) Wynik arbitrażu wiedeńskiego należy oceniać pozytywnie. Rząd włoski i niemiecki postawiły sobie za zadanie zgodnie z prośbą rządu węgierskiego i czeskiego rozstrzygnięcie sporu węgiersko-czeskiego jedynie co do terytoriów etnograficznych madziarskich. W tej sprawie **wynik arbitrażu jest przemyślaną głęboko decyzją, uwzględniającą zarówno stan posiadania ludności węgierskiej jak i żywotne interesy słowackie.**

Rządy arbitrujące **nie zajęły się natomiast problemem pozostałej części Rusi Podkarpackiej,** przez co oczywiście nie wyczerpały zagadnienia do końca. Z drugiej jednak strony przez fakt **nie podniesienia sprawy gwarancyj dla pozostałego terytorium republiki czesko-słowackiej** uznały, iż zagadnienie to można uważać **za otwarte** i że oba rządy nie przeciwstawiają się swobodnemu wypowiedzeniu się ludności podkarpackiej, co do przyszłej przynależności państwowej pozostałej części kraju.

Należy podkreślić, że **przez fakt przyznania Ungvaru** (Użhorodu) **i Munkacza Węgrom, gospodarczy interes ludności leży w przyłączeniu się do Węgier.**

Wszelkie koncepcje ponadto, zmierzające do odbudowania dawnej struktury Małej Ententy i **wykorzystania Rusi jako pomostu pomiędzy Rumunią a Czechami,** stają się nieaktualne, gdyż pozostające na razie jeszcze w obrębie Czecho-Słowacji tereny karpatoruskie, bardzo górzyste, **nie dają prawie żadnych widoków ustalenia poprzez to terytorium normalnych arterii komunikacyjnych.**

* * *

Z powyższą oceną trudno się zgodzić w całości. Nas nie interesuje bynajmniej odtworzenie Małej Ententy. Ten związek państwowy leży w gruzach i jego losy są dla nas obojętne. Dla Polski jest interesujące tylko to, czy Niemcy będą z Rusi Podkarpackiej robili ośrodek dla przyszłej Ukrainy. Dokąd Ruś ta nie została przyłączona do Węgier i dokąd są widoki na stworzenie z niej obszaru autonomicznego choćby o związku z Węgrami, ale pod wpływem Niemiec — dotąd opinia polska nie może mieć podstaw do zadowolenia.

Po ostatecznym uregulowaniu granic między Polską a Czechosłowacją.

Uzyskaliśmy 1050 km kwadratowych.

W uzupełnieniu wiadomości podanych we wczorajszym numerze podajemy dziś szczegóły odnośnie nowej granicy polsko-czechosłowackiej.

I tak na mocy ostatnich układów otrzymujemy dodatkowo

na Śląsku Zaolzańskim

część gminy Hermanice, z obszarem jezior, zabezpieczających kolej Bogumin—Cieszyn, część gminy Michałkowice i Szonów z dwoma szybami węglowymi, część górnych i średnich Błędowic, całą gminę Żermanice, część gminy Wojkowice oraz Ligotę Górną, aż po rzekę Morawkę.

W powiecie czadeckim

granica obejmuje linię kolejową Jabłonków—Zwardoń oraz 3 gminy z ludnością polską.

W wysokich Tatrach otrzymujemy Jaworzynę

z działem wodnym. Nowa linia graniczna przechodzi od szczytu Rysów, poprzez Wysoką, Garłuch, Polski Grzebień oraz przez szczyty Lodowy i Baranie Rogi, przez co **obszar własnych terenów wypoczynkowych i turystycznych oraz tatrzańskich powiększa się dwukrotnie.** Polska otrzymuje bowiem dwie rozległe doliny wysokogórskie: Dolinę Białej Wody i dolinę Jaworowo.

W Pieninach

wraca do Polski tylko droga po drugiej stronie Dunajca, idąca z Niedzicy do Szczawnicy, a w rejonie Żegiestowa nowa granica obejmie obszar tzw. Opaty Małej, wciskającej się dotychczas w głąb terytorium polskiego.

W wyniku tego polubownego załatwienia wracą do Polski jeszcze 250 km kw, co razem z odzyskanym powiatem cieszyńskim i frysztackim wynosi około **1.050 km kw.**

Deklaracja Japonii w sprawie Chin.

Tokio, 3. 11. (PAT). rząd japoński ogłosił wczoraj, w związku z zajęciem Hankou i Kantonu, deklarację w sprawie konfliktu chińskiego, oczekiwaną z wielkim napięciem przez całe społeczeństwo japońskie.

Deklaracja ta stwierdza m. in.:

Chiński rząd narodowy jest obecnie rządem prowincjonalnym. Jeśli rząd ten w dalszym ciągu upierać się będzie przy uprawianiu polityki wrogiej dla Japonii, a przyjaznej dla Kominternu, **Japonia zmuszona będzie do prowadzenia dalszej walki przeciwko Chinom,** aż do chwili ostatecznego przełamania oporu. Życzeniem Japonii jest utrzymanie na Dalekim Wschodzie wiecznego pokoju oraz wprowadzenie tam nowego porządku. Obecna ekspedycja karna w Chinach nie zmierza do niczego innego, jak właśnie do tych celów. Istotą zaś tego nowego porządku jest

stworzenie zwartego bloku japońsko-mandżursko-chińskiego,

który obejmowałby wszystkie dziedziny polityki, gospodarstwa i kultury. Zamierzone jest przy tym utrzymanie międzynarodowej sprawiedliwości na Dalekim Wschodzie, przeprowadzenie wspólnej obrony, stworzenie nowej kultury i urzeczywistnienie wspólnoty gospodarczej. Japonia życzy sobie, aby Chiny wzięły udział w stworzeniu tego nowego porządku na Dalekim Wschodzie, przy czym oczekuje, że **naród chiński zrozumie istotę zamiarów Japonii i będzie z nią współpracować.**

Rząd japoński nie będzie się przeciwstawiał wzięciu udziału w tym dziele odbudowy przez chiński rząd narodowy, pod warunkiem, że rząd ten zrezygnuje z uprawianej dotychczas polityki.

Bitwa morska u brzegów Anglii.

Londyn, 3. 11. (PAT). Wczoraj wieczorem sensację wywołała w Londynie wiadomość, że na Morzu Północnym w pobliżu wschodniego wybrzeża Anglii w odległości 7 mil morskich od znanej miejscowości kąpielowej Cremer w hrabstwie Norfolk, toczyła się po południu **bitwa morska między pomocniczym krążownikiem należącym do floty gen. Franco a statkiem handlowym „Cartagena", należącym prawdopodobnie do rządu barcelońskiego.**

Ze stromego brzegu w Cremer obserwowano po południu błyski dział, strzelających do statków, słyszano również wyraźnie huk strzałów. Wzdłuż wybrzeża tłumy przyglądały się temu niezwykłemu widowisku. Krążownik wezwał statek handlowy do zatrzymania się. W razie oporu otworzy ogień. Gdy wezwania te nie poskutkowały i „Cartagena" starała się ujść, **krążownik otworzył ogień, który trwał całą godzinę.** Statek **„Cartagena" ma być zupełnie zniszczony.** Bliższych szczegółów tej walki i wiadomości o ofiarach dotychczas brak.

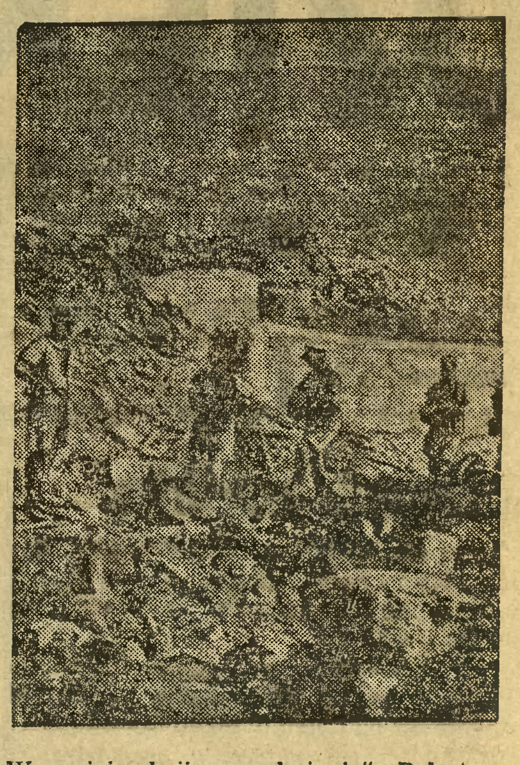
Fakt toczenia się tej walki na Morzu Północnym tuż przy brzegach Anglii wywarł, rzecz oczywista, sensacyjne wrażenie.

—«:»—

Nowy wiceminister skarbu.

Warszawa, 3. 11. (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował p. Józefa Kożuchowskiego, wiceprezesa Banku Gospodarstwa Krajowego, podsekretarzem stanu w ministerstwie skarbu.

Anglicy zrównali wieś arabską z ziemią



W swojej akcji „uspokajania" Palestyny Anglicy są bezwzględni. Ostatnio dla użycia odwetu wysadzili dynamitem i zrównali z ziemią wieś arabską Ni,ar w Galilei.

Po Marchandeau będzie Reynaud reparował francuskie finanse.

Paryż, 3. 11. (PAT). W środę rano dotychczasowy **minister finansów Marchandeau przekazał urzędowanie swemu następcy min. Paul Reynaud.** Następnie premier Daladier udał się wraz z wyżej wymienionymi do pałacu Elizejskiego, aby przedstawić zgodnie ze zwyczajem nowych ministrów prezydentowi republiki.

Ponieważ min. Reynaud zażądał 5 dni do opracowania bilansu sytuacji finansowej i gospodarczej kraju, w kołach politycznych rozważana jest możliwość zwrócenia się przez rząd Daladiera do parlamentu o przedłużenie pełnomocnictw.

Giełda paryska przyjęła dymisję Marchandeau i nominację Reynauda zwyżką kursów rent i papierów francuskich.

Korespondenci francuscy z Londynu i Waszyngtonu donoszą, iż odrzucenie przez francuską radę gabinetową **planu „gospodarki wojennej", przedstawionego przez min. Marchandeau spotkało się z wyraźnym zadowoleniem angielskich i amerykańskich kół politycznych i finansowych.**

Szefem gabinetu min. Reynaud został p. Gaston Palowski.

Francja nie jest zadowolona z Chamberlaina.

Paryż, 3. 11. (PAT). Przemówienie premiera Chamberlaina w izbie gmin spotkało się z chłodnym przyjęciem na łamach prasy paryskiej. Nie tylko dzienniki, jak prawicowy „Ordre", radykalny „Oeuvre" czy socjalistyczny „Peuple", które zwalczały pakt monachijski, lecz również i umiarkowany „Journal des Debats", **wyrażają dziś niezadowolenie ze zbytniego zaufania, jakie premier brytyjski pokłada w Trzeciej Rzeszy.** „Oeuvre" podkreśla z ubolewaniem, że premier Chamberlain **nie wspomniał w swej mowie ani słowem o Francji.**

Pogrzeb ofiar marsylskiego pożaru.

Marsylia, 3. 11. (PAT). Pogrzeb ofiar pożaru przewidziany jest na przyszły poniedziałek. Celem uniknięcia zaburzeń wydano szereg nadzwyczajnych zarządzeń. Do Marsylii **przybędą liczne oddziały policji** z Paryża oraz miast sąsiednich, celem niesienia pomocy miejscowym organom bezpieczeństwa. Prasa paryska twierdzi, że liczba ofiar **doszła do 72 osób.**

Narada na Zamku.

Warszawa, 3. 11. (PAT). P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj, w obecności p. marszałka Śmigłego-Rydza, p prezesa rady ministrów gen. Sławoja-Składkowskiego i p. wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Na marginesie

Na każdym kroku notujemy dużą rozbieżność między słowem a czynem, między zapowiedziami a ich urzeczywistnieniem.

Na niektóre rzeczy czy idee już szczęśliwie wszyscy w Polsce się zgadzają. Jedną z tych zasad, które skupiają wszystkich Polaków, jest antysemityzm, a ostatnio również zgoda na to, że państwo budować można na podstawach katolicyzmu i moralności chrześcijańskiej.

O potrzebie stosowania powszechnego moralności chrześcijańskiej mówią wszyscy: i rządzący i opozycja. Ostatnio przecież i Ozon się w tym względzie wypowiedział i p. wicepremier Kwiatkowski w imieniu rządu rzucił w mowie katowickiej takie hasła:

...Celem naszym jest ugruntowanie zachodniej cywilizacji i rozwój własnej, polskiej i chrześcijańskiej kultury na ziemiach polskich... Żywioł polski ponownie uczynić panem sytuacji we własnym domu, nie tylko z imienia ale i w pełnej i realnej rzeczywistości... Uniemożliwienie szerszego zaatakowania zasad etyki chrześcijańskiej i Kościoła katolickiego...

Słowa są piękne, ale praktyka jakoś od nich odbiega. I to na tak ważnym odcinku, jak szkoła i wychowanie. „Prosto z mostu“ przypomina, że do dziś jeszcze obowiązuje urzędowy „Program nauki w gimnazjach państwowych z polskim językiem nauczania“, którego autorzy starannie się wystrzegają nawet jednego słowa o religii katolickiej. Nie ma także w tych, opracowanych przez ministerstwo oświaty, „podstawach ideowych szkoły“ w ogóle słowa Bóg. Jest natomiast takie sformułowanie:

„Podstawą całej pracy szkoły winna być wiara w potęgę czynnika moralnego(?), mocą którego jednostka sama może się przetwarzać i wydobywać ze siebie nieznane i utajone siły. Szkoła winna rozwijać te siły i pielęgnować nieprzemijające wartości etyczne, kierujące nimi i górujące nad zmiennym biegiem życia, grą interesów i namiętności“.

Łatwo się zorientować, że takie sformułowanie nie ma nic wspólnego z chrześcijaństwem. Owe „nieznane i utajone siły“, owo „samoprzetwarzanie się“ i „potęga czynnika“, ów lęk przed użyciem pojęć Bóg, łaska Boża, dusza ludzka — coś mocno zalatuje ideologią masońską, przeciw której p. wicepremier również wystąpił w swojej mowie.

Tak to się praktyka rozmija z teorią. A szkoda, bo gdyby za słowami szły czyny, byłoby lepiej i jaśniej w kraju.

——«:»——

Na pulsie dnia.

AMERYKA — PANIKA — RADIOFONIKA.

A to dopiero historia:
w Ameryce panika,
zbiorowa wybuchła histeria,
z radia ludzie dostali bzika.

Wrażliwi Amerykanie
słabe nerwy mają
i widać, że wierzą snadnie
we wszystko, co mówi radio.

Nie byłoby sensacyj,
tak łatwo by nie wierzyli,
gdyby słuchali naszych stacyj...
Najwyżej by wszyscy posnęli...

Kamil.

——«:»——

Humor polityczny.

FRASZKI.

Polska — Norwegia 2:2.

Na boisku wielki ruch:
gola — oni, gola — my!
Nasi chłopcy dwa do dwóch
a pan speaker: trzy po trzy!...

Polacy są gentlemenami.

O tym nieudałym locie
napisano fraszek krocie.
Jeszcze jedna aż się prosi:
— Nie umiemy się u n o s i ć!

Wybory.

Z tego trzeba sobie wreszcie
sprawę zdać:
Rząd zaczyna nas, rodacy,
p o d g ł o s brać!...

(„Wróble na dachu“).

NA RUSI ZAKARPACKIEJ.

— A wy gdzie chcielibyście pójść. Do Czechów.
— Nie.
— Do Węgrów?
— Też nie.
— A może do Rumunów?
— Eee...
— No to gdzie wreszcie?
— Na piwo!...

List z Paryża.

Syzyfowy trud Daladiera.

Atak na komunizm - spóźniony o 5 lat

Francja ma trudności, których nie zwalczy pustymi słowami.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Paryż, w październiku.

„Z początku woła się głośno: „Brawo!“ Oto słowa na jakie czekaliśmy tak długo. Po tym zadaje sobie jednak człowiek pytanie: co właściwie zawierało to przemówienie? A jeszcze później zaczynamy odczuwać coraz żywszy niepokój“...

W taki sposób charakteryzuje się **wielką mowę, którą na Kongresie Radykałów wygłosił premier Daladier.** Zapowiadano ją od paru dni jako deklarację, mającą stanowić punkt zwrotny w polityce rządu. Miała ona być tym programem, na który czeka Francja od kilku posępnych i przygniatających tygodni. Wreszcie mowa „wstrząsająca społeczeństwem“. Czy naprawdę silnie? Hm...

Daladier, jak każdy zresztą polityk francuski, mówi wspaniale i zawsze znajdzie najpiękniejszą formę do wyrażenia swych myśli. Czy jednak niewątpliwa piękność formy przemówienia w Marsylii stała w stosunku wprost proporcjonalnym do głębokości myśli? Otóż w tej sprawie panują duże rozbieżności zapatrywań w opinii francuskiej. Nowością w przemówieniu Daladiera był **niezwykle silny atak na komunistów.** Przywódcom Sekcji Trzeciej Międzynarodówki dostało się porządnie. Daladier oskarżał ich o sabotaż rządu, o uniemożliwianie pracy, o podejrzane machinacje na terenie polityki międzynarodowej, o działanie na szkodę produkcji francuskiej itd. Tak ostro i groźnie nie przemawiał nigdy jeszcze żaden powojenny premier francuski. Słynny okrzyk Sarrauta: **„Communisme, voilà l'ennemi“!** (Komunizm, oto nieprzyjaciel!) — dźwięczał w Marsylii ze stukrotną potęgą.

Spóźniony atak.

Wszystko to bardzo pięknie. Wszystko to racja. Tylko, na całe nieszczęście premier Daladier zbyt późno doszedł do tych słusznych wniosków. **Takie wnioski należało wyciągnąć już kilkanaście lat temu, kiedy trzecia międzynarodówka sabotowała w otwarty sposób armię, kiedy komuniści popierali wszystkie ruchy separatystyczne, doszukując się sprzymierzeńców w Bretanii, w Prowancji i w Alzacji, kiedy wszystkimi siłami działali na zgubę kraju.** Komuniści w latach od 1920 aż do 1936 rozpętali we Francji tę agitację skrajnie pacyfistyczną, która zarażała inne partie lewicowe. Komuniści wywołali tę licytację z socjalistyczną SFIO w sprawie stałych i tak niebezpiecznych ustępstw dla Niemiec. Demagogia Trzeciej Międzynarodówki osłabiła przemysł wojenny, zaciążyła na polityce zagranicznej Francji, była jedną z przyczyn wojny domowej w Hiszpanii, wykopała wreszcie **przepaść różnic między Francją a Włochami.**

Radykali a komunizm.

O ile chodzi o kwestie wewnętrzne — to **radykali powinni być od samego początku najzagorzalszymi przeciwnikami komunizmu.** Dlaczego? Albowiem między ideologią jednych i drugich — **leży przepaść różnic.** Radykali głoszą hasła Rewolucji Francuskiej, hasła wolności jednostki i poszanowania praw indywidualnych w zakresie politycznym, społecznym i gospodarczym. W obronie tych zasad walczyli z każdą dyktaturą, czy to królewską czy cesarską. Partia radykalna, która w swych rękach dzierży od 1876 roku rządy Trzeciej Republiki — **jest partią na wskroś mieszczańską, „burżuazyjną“.** Jest to ten „trzeci stan“, który nie był niczym, a stał się wszystkim.

Komunizm natomiast głosi pojęcia etatystycznego totalizmu. Jest dyktaturą w teorii proletariatu, w praktyce dyktaturą nad proletariatem. Stanowi przeciwieństwo parlamentaryzmu i poszanowania praw jednostki, głosząc zasadę wszechwładzy państwowej. Jest ustrojem totalnym, którego technika utrzymywania się przy władzy zdystansowała wszystkie dyktatury, jakie były i jakie są. Prócz tego jest to ruch mający na celu właśnie wytępienie i to doszczętne pojęcia „stanu trzeciego“, tej właśnie burżuazji, z której rekrutują się radykali.

Grzech „frontu ludowego“.

Czy z tych założeń historycznych i politycznych wyciągnięto w partii radykalnej jakieś dalej idące wnioski? Wcale nie. **Premier Daladier, który dzisiaj wypowiada walkę komunizmowi, popierał hasło Frontu Ludowego, to jest współpracy wraz z komunistami w 1936 roku, chcąc odegrać się po klęsce w dniu 6 lutego 1934.** Ogromny sukces trzeciej międzynarodówki był wynikiem sojuszu wyborczego, który pozwolił komunistom wejść w niewidzianej dotychczas ilości do parlamentu. Przecież i ten obecny rząd był jeszcze dwa miesiące temu — rządem Frontu Ludowego, to znaczy spoczywał na radykałach; socjalistach i komunistach. **Z niebezpieczeństwa komunizmu należało zdać sobie sprawę już dawno.** Gdyby premier Daladier wygłosił taką mowę, jak w Marsylii w okresie, kiedy po raz pierwszy brał ster rządów to jest w 1933 roku — byłoby do uratowania niemal wszystko. Dzisiaj jest już dosyć późno, a poza tym **walka jest o wiele trudniejsza.** W roku 1933 decyzja stanowczego zerwania z komunistami nie mogłaby ulegać najmniejszemu zakwestionowaniu z punktu widzenia interesów czysto francuskich. Teraz natomiast broniący się komunizm walczy oskarżeniem, że hasła antykomunistyczne zostały narzucone z zewnątrz. Jest to nieprawda — ale znając psychologię mas i ogromną wrażliwość społeczeństwa na całkowitą niezawisłość wewnętrznej polityki francuskiej, można żywić obawę, czy szerzenie się takich haseł nie utrudni i już bez tego ciężkiej sytuacji rządu.

Program czy „wiatrologia“?

Poza tezami antykominternowskimi, które są zresztą zupełnie umotywowane — wystąpił premier Daladier z hasłem **zwiększenia produkcji, intensywnej pracy, powiększenia siły obronnej Francji itd.** Trzeba poświęcenia, trzeba składać na ołtarzu ojczyzny wiele ofiar, chwila jest szczególnie ciężka, zjednoczenie jest konieczne. Słusznie, po stokroć słusznie — ale słyszymy to już tak dawno. O „ciężkich chwilach“ wiemy aż nadto dobrze. O konieczności zjednoczenia również. **Ale czy to jest program realny, polityczny, wskazujący środki techniczne, których zastosowanie mogłoby przyczynić się do zmiany ciężkiego położenia?** Nie chcielibyśmy sugerować tu naszych własnych opinii — i dlatego niech nam będzie wolno przytoczyć głos p. R. Cartier z prawicowej „L'Epoque“:

„Wszystko to jest prawda — ale powtarzano to już dziesięć, dwadzieścia, sto razy! **To wszystko jest zwykłą „wiatrologią“.** I dlatego żywimy poważną obawę, czy te osławione dekrety, jakie zapowiada premier, nie będą raz jeszcze tylko półśrodkami, tylko maskowaniem trudnej do naprawienia straty czasu. Pan Daladier **„nie dotknie prawa 40 godzin“,** lecz tylko poczyni pewne „uelastycznienia“. Poprawi stosunki syndykalne. Usprawni rozjemstwo i ponadrozjemstwo. Ale czy sobie naprawdę wyobraża, że to wystarczy do masowego produkowania samolotów i armat? Pan Daladier przekonywał Francuzów, że „nadeszła godzina pracy“. Szkoda, że nikt nie zwrócił mu uwagi, iż **godzina „przekonywania“ już minęła, a na zegarze dziejów powinna bić godzina rozkazów, godzina czynu“.**

Że Francja zwalczy te olbrzymie trudności wewnętrzne i międzynarodowe, jakie stanęły na jej drodze — to nie ulega wątpliwości dla nikogo, kto zna ten naród. Ale czy z wiru przeciwieństw zdoła ją wyprowadzić obecny rząd a nawet obecny system? Nie wiadomo — **i opary sceptycyzmu coraz to bardziej przysłaniają Paryż.**

Dr Tadeusz Kiełpiński.

Gdy Amerykanin chce zostać senatorem...



Agitacja wyborcza w Stanach Zjednoczonych ma oryginalniejszy przebieg niż u nas. Oto niejaki pan Doc Bowen, który postanowił zostać senatorem, odbywa podróż propagandową po drogach swego okręgu i zatrzymuje automobilistów kartą z napisem: Głosujcie na mnie!

Strajk jakiego jeszcze nie było

Kraków, 3. 11. (PAA) W Krakowie grozi strajk, jakiego jeszcze nie było w Polsce. Mianowicie sekretarki adwokackie zorganizowały się w związku zawodowym i zażądały od adwokatów zawarcia umowy zbiorowej. Jednak adwokaci stanowczo odmówili i sekretarki adwokackie zagroziły strajkiem, jak twierdzą, okupacyjnym.

Należy zaznaczyć, że sekretarki adwokackie otrzymują b. niskie wynagrodzenie, niektóre 30 zł miesięczne (za 7 godzin pracy biurowej).

Ozon a wybory w Łodzi.

Łódź, 3. 11. (PAA) Dn. 29 ub. m. odbyło się w Łodzi posiedzenie komitetu wyborczego OZN do samorządu m. Łodzi. Postanowiono w dzielnicach południowych i północnych miasta, tj. w I, III, IV, XI, XII i XIII okręgach listy pod firmą „OZN“ nie wystawiać. W okręgach tych do wyborów stanie z ramienia OZN „Blok wyborczy“, w skład którego wejdą różne związki zawodowe. OZN wystawi listy pod własną firmą jedynie w okręgach II, V i VI, tj. w śródmieściu. Jednym z czołowych kandydatów OZN będzie Aleksy Rzewski, pierwszy prezydent m. Łodzi i były przewodniczący O. K. R., P. P. S. w Łodzi.

Zjazd akademickich kół misyjnych w Wilnie.

Wilno, (PAT). W dniu 31 ub. m. w Wilnie zakończył swe 3-dniowe obrady 11 ogólnopolski zjazd akademickich kół misjologicznych, poświęcony 550 rocznicy chrztu Litwy. Na zjazd, nad którym protektorat objęli J. E. metropolita wileński ks. arcybiskup Romuald Jałbrzykowski i J. M. rektor U. S. B. ks. prof. dr Aleksander Woycicki, przybyło przeszło 120 delegatów i delegatek z całej Polski włącznie z W. M. Gdańskiem. Przybył również delegat ks. Prymasa Polski i Episkopatu Polski ks. dr prof. Kazimierz Kowalski.

W czasie 3-dniowego zjazdu odbyło się kilkanaście konferencyj i zebrań naukowych.

Na zakończenie zjazdu w godzinach popołudniowych odbyło się nabożeństwo w Ostrej Bramie, które celebrował J. E. ks. arcybiskup Jałbrzykowski, wygłaszając następnie podniosłe kazanie.

Z KRAJU

Araby do Ameryki. Na pokładzie m. s. „Batory" odeszło m. in. 5 czystej krwi koni arabskich. Piękne rasowe konie nabyte zostały przez Towarzystwo Hodowli Konia w Ameryce. Pochodzą one ze znanych polskich stajni hodowlanych książąt Czartoryskich i Sanguszków. Następny statek odjeżdżający do Nowego Jorku, zabierze z kolei drugi transport „arabów", zakupionych w Polsce przez to samo towarzystwo.

Akcje wielkiej elektrowni w rękach polskich. Zakończono prace nad przejęciem z rąk kapitalistów zagranicznych jednej z największych w kraju elektrowni W ręce polskie przeszła elektrownia okręgowa, zasilająca prądem wszystkie miejscowości na linii Chorzów—Jaworzno

Śmierć 4 osób pod zwałami ziemi. Straszny w swych skutkach wypadek wydarzył się na terenie gromady Wroców, (powiat Gródek Jagielloński), gdzie w czasie kopania szutru osunęła się szkarpa, zasypując Pawła Sojkę, brata jego Michała, oraz dwu robotników. Wszyscy oni ponieśli śmierć na skutek uduszenia.

Rozbudowa stacyj kolejowych na granicy litewskiej. Władze kolejowe zatwierdziły plan rozbudowy budynków stacyjnych w Landwarowie i w Zawiasach na pograniczu litewskim. Roboty rozpoczną się przede wszystkim na stacji granicznej w Zawiasach.

6 ministrów kandyduje do senatu. Ag. „Echo" donosi: W kołach żazwyczaj dobrze poinformowanych wymienia się obecnie nazwiska sześciu członków rządu, którzy mają kandydować do senatu. Jak wiadomo do sejmu kandyduje 4 ministrów, razem więc 10 kandydatów, gdy ministrów mamy 11.

Ślub zabójcy posła sowieckiego w Warszawie — Wojkowa. W cerkwi prawosławnej w Warszawie odbył się ślub Borysa Kowerdy, którego przed rokiem wypuszczono z więzienia po odsiedzeniu kary za zabójstwo posła sowieckiego Wojkowa. Kowerda i jego żona, która jest córką pułkownika, rzekomo udają się na stałe do Jugosławii.

Samoloty sanitarne. Na lotnisku w Czyżynach pod Krakowem odbyła się uroczystość przekazania przez LOPP dwóch samolotów sanitarnych dla armii oraz dla aeroklubu krakowskiego.

5 lat więzienia dla burmistrza miasta Jaworzna. B. burmistrz Jaworzna Franciszek Racel skazany został na 5 lat więzienia za liczne nadużycia dochodzące do 30 tys. zł.

Pogrzeb ofiar napadu. W wiosce Gaje w powiecie lwowskim odbył się pogrzeb kierowniczki agencji pocztowej śp. B. Prosniakowej i starszego posterunkowego śp. Leona Stanka, którzy przed kilku dniami padli z rąk morderców.

Likwidacja znachorstwa. Z polecenia wydziału zdrowia dokonano na terenie Wilna lotnych inspekcyj, mających na celu ukrócenie znachorstwa. Aresztowano 86 osób trudniących się pokątnym lecznictwem.

Łosie w powiecie oszmiańskim. W lasach pow. oszmiańskiego zjawiły się dawno tam niespotykane łosie. Wydano zarządzenie specjalnej ochrony tych rzadkich zwierząt.

Podniosła uroczystość
w Brześciu n. Gopłem.

Kruszwica. Na zachodnich Kujawach, tuż za historycznym Gopłem leży wioska Brześć, która cieszy się w ostatnim czasie szerokim rozgłosem. Otóż bez reklamy powstały tam piękne zabudowania, kościół, plebania, dom katolicki i t. d., których fundatorami okazali się wielce cenieni pp. **Czesław i Kazimiera Miechowie.**

Niedawno temu odbyła się uroczystość poświęcenia **pięknego kościoła,** położonego na zboczu wzgórza Doskonale rozplanował budowle architekt-budowniczy p. Franciszek Müller z Mogilna. Zbudowana została tam również kaplica cmentarna w stylu polskim, posiadająca cenną rzeźbę artysty ludowego Cebuli ze Złotnik Kujawskich. W kaplicy tej znajduje się grobowiec, w którym spoczywają zwłoki ś. p. **Wojciecha Miecha,** pod którym imieniem stanął gmach Domu Katolickiego. Na parterze mieści się sala parafialna, mieszkanie organisty i t. p., a na piętrze sala pod przyszłe kujawskie muzeum regionalne. Sala została ozdobiona malowidłami młodego artysty-malarza z Kruszwicy p. Jańczaka.

W ub. niedzielę Brześć przeżył niezwykłą uroczystość poświęcenia Domu Katolickiego. Na uroczystości tej zgromadziły się niezliczone tłumy parafian i gości. Przybył również p. starosta Wilczek z Inowrocławia, liczni przedstawiciele duchowieństwa z ks. kan. Kubskim na czele i in. Uroczystość poprzedzona była występem chóru kościelnego pod batutą p. Z. Zachulskiego. Na wstępie okolicznościowe przemówienie wygłosił miejscowy **proboszcz ks. Ziarniak.** Następnie **ks. prob. Strehl** z Ostrowa n. Gopłem dokonał aktu poświęcenia Domu Katolickiego. Piękne przemówienia wygłosili: pp. nauczyciel Wacław Cieślewicz w imieniu Akcji Katolickiej, dr Trzciński z Ostrowa n. G., ks. kanonik Kubski, ojciec Albin Powicki — franciszkanin z Radziejowa, ks. kanonik Koławski z Piotrkowa Kuj., starosta Wilczek, drowa Szafarkiewiczowa z Rzeczycy, dyr Ziętowski i inni. Uroczystość zakończono referatem p. naucz. Cieślewicza i występem chóru kościelnego. Fundatorom pp. Cz. Miechom za tak szlachetny czyn należy się pełne uznanie.

Gazownia miejska w Grudziądzu
należy do największych i najlepiej urządzonych gazowni w Polsce.

Grudziądz. Dzięki uprzejmości dyrektora gazowni miejskiej p. inż. Jankowskiego i kierownika p. Dominickiego, przedstawiciele prasy miejscowej mieli możność zwiedzenia urządzeń gazowni, gdzie po fachowych wyjaśnieniach wyżej wymienionych panów przekonaliśmy się, że urządzenia techniczne w jakie wyposażona jest gazownia grudziądzka, stawiają ją do rzędu największych i najlepszych w Polsce. Dzięki tym urządzeniom zarząd gazowni mógł cenę za zużycie gazu obniżyć do minimum i ustalić cenę w żadnym innym mieście nie spotykaną. Taryfa za gaz w Grudziądzu jest tak pomyślana, aby każde gospodarstwo domowe, które się całkowicie zgazyfikuje, otrzymało cenę przystępną tj. słuszną w stosunkach do ceny węgla na rynku miejscowym. Wobec zastosowania bardzo poważnej obniżki ceny gazu, konsumcja jego w naszym mieście bardzo wzrosła. Zwiększenie produkcji gazu ma nie tylko kolosalne znaczenie gospodarcze dla miasta lecz jest również bardzo pożądane z punktu widzenia obronności państwa. Bowiem ze smoły, jaką przy procesie przemiany węgla na gaz otrzymujemy, dostaje się tolnol, naftalinę i karbol, służących jak wiadomo do wyrobu materiałów wybuchowych. W obecnej chwili w gazowni grudziądzkiej pracuje jeden piec o sześciu komorach, czyli o chłonności 18.000 kg węgla. Obecnie gazownia miejska odbudowuje drugi piec o pięciu komorach, przy czym w piecu tym wprowadza się inowacje które w bardzo niewielu miejscowościach w Polsce mają zastosowanie. Piec ten systemu A. Klönne i udoskonalenia jakie się w nim zaprowadza, pozwolą na zmniejszenie kosztów produkcji oraz większą wydajność produktów ubocznych, mocno poszukiwanych na rynkach. Warto jeszcze nadmienić, że dzięki racjonalnej gospodarce i umiejętnemu kierownictwu miasto Grudziądz otrzymuje gaz palny po cenach najniższych w Polsce.

Poświęcenie Domu Katolickiego w Żninie.

Żnin. Podniosłą uroczystość obchodziła 30 ubm. parafia żnińska przy współudziale **J. E. Ks. biskupa Laubitza** z Gniezna, którego oczekiwały poczty sztandarowe miejsc. organizacyj przed plebanią. W czasie odprawiania sumy pontyfikalnej przez ks. biskupa wygłosił **ks. prałat Kozal** kazanie. Po nabożeństwie odbyła się procesja na Rynek do figury św. Jana, gdzie ks. biskup dokonał odnowienia **aktu poświęcenia parafii N. Serca Jezusowego.** — W dalszym ciągu nastąpiło **poświęcenie „Domu Katolickiego"** poprzedzone śpiewem chóru kościelnego, deklamacją i przemówieniem.

Następnie odbyła się **akademia ku czci Chrystusa Króla,** której program obejmował słowo wstępne, śpiew, deklamacje, występ muzyczny, referat, rezolucje i wspólny śpiew „My chcemy Boga".

Ze Świata

Dwujęzyczne szyldy w Kłajpedzie. Gubernator okręgu kłajpedzkiego wydał rozporządzenie, aby wszystkie instytucje i urzędy w Kłajpedzie wywiesiły szyldy w dwóch językach: litewskim i niemieckim.

— **Aresztowanie szpiegów.** Przez sąd wojskowy w Lyonie skazani zostali dwaj Włosi: Vittorio di Resta i Adrien Grosso za uprawianie szpiegostwa we Francji na dwa lata więzienia każdy.

— **„Szkoła nowych zdobywców" w Kwidzynie.** Według wiadomości z niemieckich źródeł urzędowych, na pograniczu polsko-niemieckim w Kwidzynie utworzono specjalne studium „dla zagadnień wschodnich". Studium, umieszczone w miejscowym zamku pokrzyżackim, przeznaczone jest dla 60 przywódców młodzieży hitlerowskiej.

— **W Czechach nie wolno zatrudniać mężatek.** Na skutek szeregu zarządzeń oszczędnościowych w Czechach, które przewidują zakaz zatrudnienia mężatek, wniesiono do sądów wielką ilość podań o rozwody. Jest to wyrazem nieuczciwych dążeń do utrzymania podwójnych zarobków przez męża i żonę.

— **Budowa największej katedry Francji.** Od stu lat prawie prowadzone są w Lille prace przy budowie bazyliki, której rozmiary znacznie przewyższają katedrę w Amiens. Większe od bazyliki w Lille będą jedynie bazylika św. Piotra w Rzymie, Hagia Sofia w Konstantynopolu i katedra kolońska.

— **B. kanclerza Schuschnigga nie puszczono na pogrzeb ojca.** W tych dniach zmarł w Wiedniu generał Artur Schuschnigg, ojciec b. kanclerza Austrii. O zgonie tym władze nazistowskie zakazały podawać publicznych ogłoszeń. Tym nie mniej na cmentarzu zebrało się 150 oficerów b. cesarskiej armii, by pożegnać dawnego towarzysza broni. Honorów wojskowych zmarłemu nie oddano, bo zabroniły tego władze. Nie pozwolono również na udział w pogrzebie b. kanclerzowi Schuschniggowi pod pretekstem, że „zdrowie mu na to nie pozwala".

— **Towarzystwo Niemiecko-Polskie powstaje w Berlinie.** W dniu 4 listopada br. odbędzie się w Berlinie pierwsze posiedzenie Towarzystwa Niemiecko-Polskiego. Instytucja ta będzie zorganizowana na wzór działającego już w Warszawie Towarzystwa Polsko-Niemieckiego. Dotychczas działał w Niemczech w dziedzinie zbliżenia kulturalnego Instytut Polsko-Niemiecki, który zostaje obecnie przekształcony. Dyrektorem tego Instytutu jest dr. Kleister, a prezesem — profesor politechniki berlińskiej dr. Arnim.

— **Brat gen. Franco zginął w wypadku lotniczym u brzegów Majorki.** Płk. Ramon Franco wystartował wodnosamolotem wraz z 4 ludźmi załogi. Samolot uległ katastrofie. Ramon Franco był jednym z najbardziej znanych lotników hiszpańskich. Zdobył on wielki rozgłos i sławę, przelatując na swym samolocie „Non plus ultra" po raz pierwszy z Europy do Ameryki Południowej.

— **Nieszczęcie pod Człuchowem.** Na linii kolejowej Człuchów-Miastko (w Pomeranii) nastąpiło zderzenie pociągu osobowego z motorową drezyną. Drezyna została roztrzaskana, przy czym 4 jadących nią kolejarzy zginęło na miejscu.

B. Hofmann



Tajemnica „Umarłego Człowieka"

Powieść współczesna.

32)

(Ciąg dalszy)

— Byłem u Fokinga, panie komisarzu. Tam nie ma nic nowego, skrzynie już są odesłane. Teraz przejdę do ostatniego punktu: tego samego dnia, gdy Stantona wyłowiono z kanału, ktoś do niego telefonował. Do hotelu.

— Kto?

— Jakaś pani. Była bardzo zdziwiona, gdy portier oświadczył, że Stanton nie nocował w domu i powiedziała, że później jeszcze raz zadzwoni, ale już nie dzwoniła.

— Czy wymieniła swoje nazwisko?

— Tak jest, pani van Straaten.

— Ciekawe! — zawołał przeciągle Weninga.

— Znacznie ciekawsze jest to, panie komisarza, że właśnie o tej porze — jak to ustaliłem ponad wszelką wątpliwość — pani van Straaten była na licytacji w sklepie Fokinga. Na minutę nie spuściłem z niej oka. Wiem z całą pewnością, że do momentu, gdy przerwano licytację tej księgi, nigdzie nie wychodziła i z lokalu nie telefonowała. Więc ma alibi.

Weninga wstał i zaczął znów wędrówkę po pokoju.

— Zdaje mi się, że o tym samym myślimy — powiedział wywiadowca.

— Nelly?

Rottwyn skinął głową.

— Warto się do niej wybrać z wizytą — rzekł wreszcie Weninga. — Chodźmy, Rottwyn!

X.

Po powrocie do domu Nelly Speyer na chwilę nie zaznała spokoju. Prawie całą godzinę błądziła bez celu po swoim mieszkaniu, potem poszła do kuchenki, ugotowała sobie czarnej kawy i położyła się na tapczanie.

Wbrew zwyczajowi dziś od wczesnego rana była na nogach, ale nawet myśl o śnie nie przyszła jej do głowy. Wzięła książkę w nadziei, że się rozerwie i opanuje przykry nastrój. Bardzo lubiła powieści kryminalne i była szczególnie ciekawa, lecz spostrzegła wkrótce, że czyta mechanicznie, nie rozumiejąc jednego słowa.

Zapaliła papierosa i zbliżyła się do okna. Mieszkała na czwartym piętrze, więc widziała tylko chodnik po drugiej stronie ulicy, wysoką kamienicę i skrawek zachmurzonego nieba.

Zadzwonił telefon. Drgnęła, podbiegła i trzęsącą się ręką chwyciła za słuchawkę.

— Hallo! — zawołała nieco zdławionym głosem.

Nikt się nie odzywał. Powtórzyła okrzyk parę razy — nikt się nie odzywał. Położyła słuchawkę, poszła do łazienki i umyła się, czując podświadomą potrzebę ochłodzenia rozpalonej twarzy.

Spojrzała w lustro i stwierdziła, że wygląda zupełnie inaczej, czesząc się i ubierając według gustu de Katta: gładko ułożone włosy, bez ozdób i żadnej biżuterii. Wprawdzie musiała przyznać, że wygląda młodziej i jak gdyby szlachetniej, jednak nie mogła zrozumieć, dlaczego de Katt utrzymuje, że tylko ten skromny strój uwydatnia w całej pełni jej urok.

Wróciła do pokoju, popatrzyła na zegarek — było parę minut po wpół do piątej.

Zaczęła odnawiać w pamięci ostatnie wydarzenia. Była już ubrana, gdy Weynand przyszedł po nią wczoraj o dziesiątej. Tego wieczora piła znacznie więcej, niż tego wymagał jej zawód tancerki i pani do towarzystwa w nocnym barze-dancingu. Wskutek tego resztę nocy prawie nie spała: męczyły ją jakieś okropne przywidzenia i gwałtowne bicie serca połączone z niepojętym lękiem; oprócz tego odczuwała osobliwe podniecenie, które jak gdyby ostrzegało przed nieszczęściem.

Wstała rano z bólem głowy i zupełnie rozbita. Zajrzała do pokoju, w którym de Katt zatrzymywał się zawsze, ilekroć przyjeżdżał do Amsterdamu. Pokój był pusty, pościel nietknięta. Weynand miał w Roosenpoort stary zabawny domek. Może tam pojechał?...

Potem dowiedziała się o zamachu i o ciężkim zranieniu Stantona. To jej sprawiło niewymowną przykrość — w gruncie rzeczy żal jej było sympatycznego młodzieńca. Później znalazła jego paszport w płaszczu Weynanda i przeraziła się tym więcej, że uprzytomniła sobie, jak bezgranicznie kocha tego dziwnego i tajemniczego mężczyznę. Pomyślała, że teraz ma go właściwie w ręku, lecz ta myśl w jednej chwili związała się z przemożnym pragnieniem ratowania go za wszelką cenę.

Dziś rano zjawił się u niej jak zawsze spokojny i nieprzenikniony. Dała mu śniadanie, które zjadł z normalnym apetytem. Następnie oświadczył, że musi wykonać pewne zadanie, nie pytając, czy może i chce się tego podjąć. Nawet nie uważał za stosowne wytłumaczyć, do czego zmierza.

Mogła zapytać po prostu: czy ty chciałeś zabić Stantona?... Jednak to jej nie przyszło do głowy, ponieważ de Katt wytworzył dawno wokół swej osoby atmosferę, w której odruchy, zarówno sentymentalne jak tragiczne, wydawały się niedorzeczne i śmieszne.

Dla Naszych Pań

Wiara serc kobiecych
ogrzewa domowe ogniska.

Święto umarłych mamy już poza sobą. Mnogie tłumy śpieszyły dnia tego nie tylko do kościołów, ale i na cmentarze, zwane miastami umarłych. Cały świat katolicki w dniu Zaduszek oddawał cześć i hołd serdeczny tym wszystkim zmarłym, którzy już od nas odeszli na całą wieczność. Przede wszystkim u nas, w Polsce, gdzie wiara katolicka jest szczególnie żywa, czci się ten dzień z najgłębszego przekonania i z wielkiej potrzeby serca. **Tak nas nauczyły nasze matki,** abyśmy czyniły podobnie w naszym życiu i ten kult dla zmarłych przechowywały z pokolenia w pokolenie.

Szczęściem dla naszego narodu jest, że kultu tego, który jest najszczytniejszym przejawem kultury naszych uczuć i wierzeń, **nie wyznajemy tylko od święta,** raz do roku i to w dzień Zaduszek, bowiem **każda dobra matka co dzień włącza do dziecinnego pacierza modlitwę za zmarłych w rodzinie, jak i za wszystkie dusze, które tej pomocy potrzebują.**

I dlatego ten kult trwa, nigdy nie zatraca się i nie zagaśnie. Kobieta, która jest kapłanką domowego ogniska, staje się również kapłanką czci i pamięci dla zmarłych. Ona to uczy serduszka dziecięce modlitwy za duszę zmarłych, ona prowadzi dzieci na cmentarze ,ona wreszcie pilnie baczy, aby ten Dzień Zmarłych obchodził wraz ze wszystkimi mąż, głowa rodziny. I w tej pielgrzymce widzimy siebie w pierwszym szeregu, bo tam jest nasze miejsce i powołanie. Biada narodowi całemu, który by utracił i zaprzepaścił kult dla zmarłych, **biada też i matce, która by choć na jedną chwilę zaprzestała apostolstwa czci i wiecznej pamięci dla tych, którzy już od nas odeszli.** Bo czymże są te wszystkie mogiły zapomniane tak bardzo, opuszczone przez wszystkich na wielu cmentarzach naszych, jak nie aktem oskarżenia dla tych matek, które niedość dbały o to, aby w serca swoich dzieci wpoić owo najbogatsze uczucie, jakim jest pamięć o życiu pozagrobowym i wyznawanie wraz z całym Kościołem katolickim Święta Umarłych: gdy pomarły nie stało dobrych i kochanych rąk, by czuwać nad ich grobem.

Głęboka jest wiara serc kobiecych. Zapala ona domowe ogniska polskie i ta sama wiara serc nakazuje, byśmy jak najgorliwiej podtrzymywały ognie znicza powszechnego kultu dla zmarłych, by gruntował się on jak najsilniej w ognisku rodzinnym. W tym jest **olbrzymi i nie wyczerpany kapitał dla całych pokoleń,** byśmy uczyli się świętości życia, bohaterstwa, poświęcenia, miłości Boga i bliźniego, wielkiej miłości dla Ojczyzny, wdzięczności i poważania dla rodziców — właśnie na przykładach naszych przodków, których życie zagasło, ale przykład ich całego żywota pozostał, jako drogowskaz dla przyszłych pokoleń. W sercach naszych dzieci zawsze znajdziemy ową iskrę Bożą i zapał do tego, co było piękne i chwalebne w życiu ich wielkich poprzedników, aby naśladowały w swoim życiu.

Tymi śladami **idzie szkoła polska i nasze narodowe wychowanie.** Chwała Bogu Najwyższemu, że tak jest. Do łez wzruszyć musiał każdego widok, gdy nawet te najmłodsze dzieci ze szkół wraz z całym nauczycielstwem śpieszyły na mogiłki, by wyszukać te wszystkie zapomniane i przez wszystkich opuszczone groby, by je drobnymi rączęty doprowadzić do porządku, upiększyć, w kwiaty przystroić, a gdy kwiatów i świec zabraknie — posypać choćby czystym piaskiem, wyłożyć pożółkłymi liśćmi, albo krzyż św. zrobić na mogiłce z zebranych kasztanów.

W Niepodległej Polsce **starsza młodzież opiekuje się stale grobami poległych i grobami powstańców.**

Piętnaście milionów matek opłakuje dziś synów, którzy polegli w wojnie światowej. A ileż to matek polskich korzy się w żałobnym zapamiętaniu u mogił tych, którzy na wszystkich frontach walczyć musieli, często brat przeciwko własnemu bratu, a gdy u innych wojna już się zakończyła, to matki nasze wysyłały synów na pole bitwy w obronie całej Europy przed barbarzyństwem bolszewickiego Wschodu.

Jeśli we Francji w najuroczystszej formie potrafiono dokonać odsłonięcia pomnika ku czci Matek Francuskich, to już **największy czas, aby uczczono w ten sposób pomnikiem Matki Polki.**

I jeszcze jedno: utrwala się u nas, jak zresztą w całej Europie zwyczaj powojenny że pamięć tych wszystkich, którzy już od nas odeszli, czci się minutami milczenia. Jeśli jesteśmy krajem na wskroś katolickim, to mamy pamiętać, że **najdoskonalszym uczczeniem pamięci zmarłych jest modlitwa, choćby jedno Ojcze Nasz i jedno Wieczne Odpoczywanie!** Będziemy więc propagatorkami tego tylko zwyczaju, który wypływa z naszej religii i z naszych wierzeń.

Z. Zaw.

Kostium
można nosić przy każdej okazji.



Ze względu na dużą ilość odmian, **kostium nosi się niemal o każdej porze dnia w ciągu całego roku.**

Kostium typowo sportowy bierze pani na przedpołudnie, w podróż czy na wycieczkę. Pozatem nosi się eleganckie kostiumy spacerowe na popołudnie, a nawet śliczne w kolorze i gatunku materiału na popołudnie i wieczór.

Można także **zamiast spódniczki nosić sukienkę w całości, na którą nakładamy żakiet.**

Na rysunku:

1. Ciemno-zielona sukienka wełniana ozdobiona haften.; żakiet obsadzony brązowymi karakułami.

2. Kostium w pasy dla tęższych pań, przybrany oryginalnie futrem.

3. Kostium smokingowy w ciemnym kolorze.

Co gotujemy na obiad?

I. Zupa z cielęciny i ryżu
paszteciki z grzybów.
sok owocowy.

II. Zupa angielska z ogonów wołowych
pieczeń huzarska z kapustą
galaretka z truskawek.

III. Barszcz zabielany
kotlety z fasoli
melon nadziewany.

IV. Zupa migdałowa
pierog ruski z mięsem
kompot mieszany.

V. Zupa pomidorowa z ryżem
lin pieczony z farszem
grzybek śmietanowy.

VI. Zupa z jarzyn
kołduny litewskie
ptysie z kremem.

VII. Zupa czekoladowa
zrazy cielęce w sosie pomidorowym
kisiel owocowy z winem.

O kanonizację Królowej Jadwigi

Zjednoczenie Polskich, Katolickich Towarzystw Kobiecych we Lwowie wydało odezwę nawołującą kobiety do zbiorowej akcji, celem zakupu srebrnej trumienki dla śmiertelnych szczątków królowej Jadwigi. Organizacja wzywa wszystkie Polki, aby pośpieszyły z ofiarami w naturze lub datkach pieniężnych na ten szlachetny cel, zaś prasę katolicką i urzędy parafialne prosi o otwarcie list składkowych. Pragnieniem stowarzyszeń kobiet katolickich jest dać Polsce nową Patronkę, która zawsze będzie przykładem świętości i ofiary.

Obrady sióstr Czerwonego Krzyża.

W Warszawie odbył się walny zjazd Zrzeszenia Sióstr Polskiego Czerwonego Krzyża z całego kraju. Zrzeszenie to jednoczy pielęgniarki zawodowe, pracujące w szpitalach wojskowych okręgowych, izbach sanitarnych oraz sanatoriach Pol. Czerw. Krzyża. **Do Zrzeszenia należy ponad 300 członkiń.** Jednym z najważniejszych zagadnień organizacyjnych sióstr Czerwonego Krzyża są **starania o zapewnienie emerytur członkiniom.** Obecnie około 150 sióstr przeszło na etat państwowy z zaliczeniem 10 lat składek emerytalnych. Większość sióstr pracuje już co najmniej od 20 lat lub ma za sobą wojenną służbę — dlatego Zrzeszenie stara się o polepszenie warunków zabezpieczenia im losu po ciężkiej i ofiarnej pracy całego życia.

Ze świata kobiecego.

Walny zjazd Związku Towarzystw Kobiecych w Belgii. Rola kobiety-Polki w działalności wychowawczej i narodowej na emigracji jest olbrzymia. Świadczą o tym obrady zjazdu związków kobiecych w Belgii, który miał miejsce w Brukseli we wrześniu br. W zjeździe oprócz 37 delegatek okręgowych brali udział przedstawiciele konsulatu R. P. w Brukseli i Światowego Związku Polaków z Zagranicy. W obradach utrzymanych w podniosłym tonie, podkreślano wielokrotnie konieczność wytężonej pracy kobiet polskich w Belgii nad wychowaniem młodego pokolenia w duchu narodowym i ścisłym związku z Macierzą.

Pisma kobiece.

— „Przegląd Kobiecy“ nr 11 zawiera szereg najnowszych modeli sezonu jesienno-zimowego. Przeważają skromne, ale nadzwyczaj gustowne sukienki sportowe. Zasadnicze fasony toalet wieczorowych, bogata tablica kroju, oraz ciekawie redagowany dział kobiecy i filmowy uzupełniają całość. Pismo, które jest redagowane całkowicie w języku polskim, wydaje J. A. Pożarik w Warszawie, Bielańska 20, zaś w Bydgoszczy nabyć można w księgarni N. Gieryna.

Kącik Pani domu.

— **Śliwki sterylizowane bez cukru.** Śliwki dojrzałe, ładnie zabarwione, jędrne wymyć i wytrzeć oraz powyjmować pestki nacinając miąższ z boku. Następnie, uważając aby owoce nie porozdzielały się na połowy, ułożyć je w słojach hermetycznie zamykanych, zamknąć i sterylizować w temperaturze 80° C przez 25 minut, a następnego dnia przez 20 minut. Jeżeli chcemy mieć śliwki twardsze i słodsze, przesypujemy je w słoju miałkim kryształem, biorąc na 1 kg owoców 25 dkg cukru i sterylizujemy jak wyżej. Używa się je zimą jak świeże do wszelkiego rodzaju ciast, placków i knedli.

Kosmetyka dla młodych osób

Przyznajmy szczerze że wiele z nas sens i cel kosmetyki pojmuje opatrznie. Utarło się mniemanie, że kosmetyka to coś pośredniego między malowaniem obrazów a tynkowaniem kamienic. Nie, piękne panie! Jest ona raczej córką Higieny. a na Olimpie nie zasiadała; pewnie dlatego, że bogini i bogowie bywali zawsze w „dobrej formie". Zadaniem jej jest **podniesienie zdrowotne jednostki, zakrycie i umniejszenie wad urody, a wreszcie uwypuklenie i podkreślenie już istniejącego piękna.** Jeżeli kosmetyka ma piękno tworzyć na nieistniejących podstawach, wtedy zamiast ubierać szpeci i ośmiesza; tego się trzeba wystrzegać. Wiemy, że młodość najlepiej upiększa; a więc młode osóbki ładne, świeże, tryskające zdrowiem i radością życia nie potrzebują, a nawet nie mają prawa do różu i szminki, przeznaczonych dla zwiędłych policzków i wyblakłych ócz swoich matek, ciotek i babek. Nie ma reguły bez wyjątku, a więc znajduje się w tym legionie młodych świeżych buziaczków twarzyczki anemiczne lub schorowane; **takim wolno sięgać po róż i puder.** Innym wara. Piszę to, a wiem, że głos mój jest głosem wołającego na puszczy i nawet bardzo wymagające i surowe matki mnie nie poprą. Świat jest pełen kompromisów, więc i ja przechodzę do kompromisu. Jeżeli już koniecznie buzia musi być robiona, niech to będzie maquillage niewidzialny. Oto jak się do niego zabrać:

Rozpoczynamy od **pudru.** Przede wszystkim nie wolno podkładać pod puder warstwy kremu, na niej bowiem puder osiada grubym kożuszkiem i odrazu z młodej panienki robi się młoda dama. Tego trzeba unikać; raz tylko się jest młodym i niestety trwa to krótko. A więc, zamiast kremu używać płynu (eau do beauté) lub płynów mlecznych. Na sezon letni zaleca się płyn przyciemniony, który nadaje skórze złotawy odcień, bardzo ładny u młodych. Największą ozdobą twarzy to **rumieniec naturalny.** Jeśli — jak już wspomniałem — osóbka jest blada ,można jej dodać odrobinkę kolorów pod warunkiem, że będą świetnie dobrane. Powtarzam raz jeszcze, jak się dobiera róż: Przed lustrem uszczypnąć się kilka razy lekko w policzek lub klapsikiem wywołać rumieniec, a potem spiesznie na drugim policzku dobierać koloru różu. W ten sposób przy uwadze i cierpliwości można doskonale dobrać odpowiedni odcień. Po nałożeniu szminki proszę przyłożyć do policzka kawałek najlepszej białej bibuły i przyciskać ją przez pół minuty płaską ręką. To co pozostanie na skórze po zdjęciu bibuły, wystarczy w zupełności na ożywienie twarzy **Jeśli skóra jest matowa, gładka, nie pudrować się wcale.** Niema nic piękniejszego jak naturalna ładna skóra. Proszę mi wierzyć, że jest wiele ładniejsza od pudrowanej. Jeżeli jednak ktoś uważa, że „musi" się pudrować, niech bierze puder bardzo suchy, lekki, nieprzylegający Im mniej przylega, tym lepszy Przed skończeniem dwudziestki trzeba wręcz unikać przylegających pudrów; po jej ukończeniu rzecz się ma przeciwnie. Proszę **wybierać ciemniejszy puder; czysto biały pogrubia rysy i postarza.** Farbka do ust tak samo jak róż do twarzy musi być jak najstaranniej dobrana. Trzeba więc unikać kolorów jaskrawych — głównie tych, które przechodzą w żółty odcień i wyglądają więcej sztucznie niż wszystkie inne różowoczerwone. Ale to tylko rady dla tych pań, które mają anemiczne usta. Komu matka natura dała świeże ponsowe wargi, niech ich nie szpeci farbką. A już co dotyczy ócz, to proszę wierzcie mi moje panie, wszystko co zrobicie, by je upiększyć, wyjdzie na waszą niekorzyść, bo **dosłownie wszystkie takie zabiegi postarzają.** Wolno za pomocą pincetki wyrównać linię brwi, wyrywając zbyteczne włoski. Nie można natomiast przyciemniać brwi ołówkiem czy kosmetykami.

Lepiej teraz nadąsać się, że to i owo jest niedostępne i cieszyć świeżą młodością oczy innych. Z czasem dosyć będzie zmartwienia, że aż tyle zabiegów i kosmetyków wymaga nasza uroda.

Sp.

—«:»—

List miłosny na bananie.

Fred Brett, młody pracownik plantacji bananów w Nowej Południowej Walii, zapragnął dać anons matrymonialny. Z braku pieniędzy na ogłoszenie, wziął duży piękny banan i na skórce jego napisał:

„Młody 28-letni zamiłowany sportowiec, wzrost 1,60, pragnie poślubić odpowiednią kandydatkę, pannę. Zgłoszenia z fotografią: F. Brett, North Tumbulgum, Tweed River N. I. W.".

Banan nie zginął. Nadeszła wkrótce odpowiedź. Kandydat do stanu małżeńskiego przeczytał:

„Żałuję, że nie mogę pana poślubić. Jestem, niestety, mężczyzną".

Los skierował banan do starego sprzedawcy owoców w Adelajdzie.

Pod światło.

KUPĄ TOWARZYSZE — RAZEM Z ŻYDAMI! Wiadomo, że nasi socjaliści mają dziwną słabość do żydów. Nie wadzi im to, że żydzi są rozsadnikami komunizmu, na co każdy proces komunistyczny dostarcza niezbitych dowodów. Ani też to, że żydzi u władzy gładko „likwidują" socjalistów jako socjal-faszystów. Dowodem tego dzieje Rosji bolszewickiej. W czerwonej Hiszpanii też się socjalistom dostało. I gdzieby tylko dochrapali się wpływów, zawsze zrobią to samo.

Niepoprawni, nie chcą zrozumieć lekcji historii, że współpraca z bolszewizującymi żydami prowadzi do zguby całe narody. Jeżeli Francja dziś tak marną odgrywa rolę w świecie, to wiadomo, że los swój zawdzięcza rozmaitym Blumom, Mandlom i im podobnym oraz stworzonemu przez nich „frontowi ludowemu". Mimo to zalecają nam żydów jako — obrońców i gwarantów Polski ludowej. W ostatnim numerze „Tygodnia Robotnika" znajdujemy charakterystyczną odezwę znanego pisarza ludowego Mariana Czuchnowskiego, której końcowy ustęp ma następujące brzmienie:

„Niech idą nadal razem chłopi i robotnicy, **Polacy, Ukraińcy, Białorusini i Żydzi,** gruntować wolność i niepodległość, potęgę i siłę Polski Ludowej. Razem zwarci w jednym szeregu wodzowie i żołnierze sprawy wolności, poeci i ślusarze, służące i gospodynie, wolarze i hutnicy, fornale i sklepikarze, pracownicy umysłowi i fizyczni, wyrobnicy i bezrobotni, najemnicy i wolni gospodarze, wszyscy razem wpatrzeni w jeden cel: Polska zdobyta rękami chłopów i robotników, niech będzie w rękach chłopów i robotników!"

Wolnego, wolnego, panie Cz.! Ani Ukraińcy ani Białorusini, a tym mniej żydzi, nie walczyli o wolność Polski. Powoływać ich do gruntowania tej wolności, niepodległości, potęgi i siły Polski — to kpiny w żywe oczy. I nie tylko o Polskę Ludową chodzi, lecz o **Polskę w ogóle,** za którą krwią broczył cały naród polski wówczas, kiedy żydzi byli jej zdrajcami — o innych mniejszościach nie mówiąc. Czuchnowski powinien sobie przeczytać wspomnienia żołnierzy polskich i komunikaty wojenne sztabu głównego armii polskiej z 1920 r., w których rola żydów „polskich" jest jaskrawo oświetlona, aby zaprzestał ględzić o gwarancji żydowskiej (i innej) dla Polski, choćby Ludowej.

WYSTAWA GROTTGEROWSKA — W LOKALACH WYBORCZYCH. Organ grupy sławkowskiej „Jutro Pracy" zamieszcza poniższą informację:

„Z kilku okręgów wyborczych na Pomorzu i w Wielkopolsce, donoszą nam, że nadsyłane są tam masowo obrazki Grottgera do lokali obwodowych Komisyj Wyborczych, gdzie stosownie do instrukcji, mają być natychmiast zawieszone na ścianach. Ludność ma być zachęcana do tłumnego odwiedzania tych wystaw w lokalach wyborczych. Jest to, jak zapewniają niektórzy, doskonały sposób na zwiększenie frekwencji, doskonały naprawdę, bo najpierw oswaja publiczność z lokalem, a następni zachęca do udziału nie w imię doczesnych interesów politycznych, lecz w imię wiecznotrwałego czaru sztuki.

Jesteśmy przeciwnikami bierności opozycyjnej, głosimy konieczność udziału w głosowaniu, nie razi więc nas ten czy inny sposób oddziaływania na masy, byle był godziwy.

Otóż w tym wypadku nie wszystko jest w porządku, bo za nadesłane dzieła sztuki każą sobie **dobrze i to natychmiast płacić.** Okazuje się, że rzecz została pomyślana jako interes zarobkowy i to wcale niezły. Jeśli bowiem co najmniej 5.000 obwodów wykupi po 100 zł wystawę Grottgera, a **wykupić musi,** to pomysłowemu przedsiębiorcy wpłynie do kasy **pół miliona złotych,** z czego przynajmniej 250 tysięcy stanowi „czysty" zysk. Czystość jest tu, naturalnie, buchalteryjna, a nie moralna.

W każdym razie sygnalizujemy **fakt** i zapytujemy kogo należy, kto pozwala robić taki szwindel?..."

Zamieszczając powyższą informację na odpowiedzialność wymienionego pisma, wyrażamy zdziwienie, że władze pozwalają na podobną „kombinację". A może pomysł wyszedł od czynników nieodpowiedzialnych? Wtedy właściwe władze powinny **natychmiast** ową kombinację udaremnić.

Chiny będą federacją.

Tokio, 3. 11. (PAT). „Hoczi-Szimbu" donosi z Nankinu, iż obradująca tam obecnie połączona komisja rządów pekińskiego i nankińskiego ma niebawem uchwalić **nowy ustrój polityczny Chin.** Chiny mają być **federacją w składzie Chin północnych, Chin środkowych, Chin południowych i Mongolii wewnętrznej z rządem centralnym na czele.**

Proklamowanie nowego ustroju o charakterze antykominternowskim i antykuomintangowskim **nastąpić ma dnia 6 bm. w Nankinie.**

Towarzystwo mało zgrane...

„Czas" o Ozonie.

Organ konserwatystów „Czas", który narodziny Ozonu powitał z entuzjazmem, takie mu dziś wystawia świadectwo:

— „Pisaliśmy już parę dni temu, że Ozon swój sukces wyborczy **zawdzięcza innym zgoła czynnikom, niż własna zorganizowana siła.** A skoro się takiej siły nie posiada, jakżeż można myśleć o monopartii, i jakżeż wobec tego można snuć marzenia o totalistycznym systemie. I gdybyż jeszcze Ozon był obozem zwartym, pod względem ideowym jednolitym. Wiemy jednakowoż, że tak nie jest.

Wiemy, że ludzie wchodzący w skład Ozonu, stanowią towarzystwo bardzo różnolite, mało dotychczas zgrane. O zwartości ideowej nie ma mowy, gdyż w deklarację walutową każdy wlewa inną treść. Ta różnolitość idzie tak daleko, że pomimo, iż przyszłe izby posiadać będą niewątpliwie ozonową większość, nie sposób jest przewidzieć, jakie będzie ich oblicze ideowe. **Jeśli się o kimś mówi, że jest członkiem Ozonu, to takie określenie nic nam jeszcze nie mówi jakie poglądy dana jednostka wyznaje.**

Monopartii o takim stanie organizacyjnym i takim charakterze polityczno-ideowym, jaki posiada Ozon, historia dotychczas nie zna. To też na monopartyjne i totalistyczne zapędy, istniejące w niektórych przynajmniej kołach tego obozu, zapatrujemy się z dużym spokojem. Wierzymy, że istniejącą rzeczywistość i realne możliwości Ozonu będą stanowiły najskuteczniejszą przeszkodę dla realizacji tego rodzaju niebezpiecznych zamysłów".

Przykre słowa, choć, naszym zdaniem, zupełnie trafnie charakteryzujące towarzystwo, przezwane Ozonem.

Oby tylko dopisała pogoda!

W stolicy zrobiono wszystko, aby wybory wypadły dobrze

Warszawa, 3. 11. (tel. wł.) Nie radzę przyjeżdżać obecnie do Warszawy, która wygląda okropnie. Kandydaci Ozonowi oblepili mury miasta bardzo szczelnie różnokolorowymi afiszami. Okropnie to wygląda. Magistrat udzielił szefostwu sztabu OZN wszelkich możliwych dekoracji, które widzieliśmy na przyjęciach królów, regentów i in. zagranicznych osobistości. Monopol zapałczany wypuścił serię pudełek z napisami, przypominającymi obowiązek wyborczy. Wszystkie władze robią w zakresie swych możliwości. Wszystko, aby wybory wypadły okazale. Chodzi jeszcze o to, aby wybłagać nieba o piękną pogodę.

Bardzo ciekawie zachowują się ci kandydaci do sejmu, którzy złączeni są w grupie płk. Sławka. Nie uprawiają oni krzykliwej agitacji, nie reklamują się afiszami wyborczymi. Jedynie w okręgu, gdzie kandyduje sam pan pułkownik rozesłano do prywatnych mieszkań pisma, donoszące, że grupa działaczy politycznych uznała za konieczne, aby do nowego sejmu wszedł płk. Walery Sławek. Dlatego prosi się wyborców, aby zechcieli na niego głosować. Za ową grupę działaczy politycznych podpisany jest były poseł Świdziński.

Wiece i zebrania publiczne już zakończono. Szeroką falą idzie agitacja jedynie za masowym udziałem w wyborach. (r.)

Co wpłynęło na zwyżkę cen żyta?

Ceny żyta ostatnio wykazują znaczną tendencję zwyżkową na wszystkich giełdach krajowych. Poniższa tabelka przedstawia następująco to bardzo pomyślne zjawisko:

	27/X		31/X
Warszawa	14,25—15,00		15,75
Poznań	**13,75—14,25**		**15,00**
Równe	12,75—13,25		14,75
Katowice	15,60—16,10	ponad	16,00
Bydgoszcz	**14,25—14,50**		**15,00**
Kraków	16,25—16,75		17,00
Łódź	14,75—15,00		15,50
Wilno	15,25—15,75		16,00
Lublin	15,00—15,25		15,50
Lwów	15,25—15,10	ponad	15,50

Według opinii sfer gospodarczych, pocieszająca ta zwyżka spowodowana została niewątpliwie wchodzącym w życie z dniem 11 listopada br. ograniczeniem przemiałowym, które dopuściło do obiegu handlowego mąki żytnie w granicach przemiału do 55%. Fakt ten musi spowodować pewien wzrost zużycia ziarna, obliczany na conajmniej 150 ton. Czynnikiem, który również wpłynął na zwyżkę tendencji cen żyta, jest prawdopodobnie akcja zakupów na rezerwę zbożową, podjęta przez wojsko, ponadto zaś znaczne zakupy, jakie zostały ostatnio przeprowadzone na pokrycie transakcji na dostawę żyta za granicę, przede wszystkim do Niemiec.

Do następnych czynników, oddziaływujących na zwyżkę cen żyta, zaliczyć należy wzrost spożycia wewnętrznego, który nastąpił skutkiem ogólnej poprawy sytuacji gospodarczej kraju. Poza tym wszystkim nie bez znaczenia pozostają tu przeceniane pierwotnie rekordowe wyniki zbiorów zboża. Jak się bowiem okazuje z nadchodzących wiadomości, doskonałe omłoty nie usprawiedliwiają tych przewidywań.

Przed procesem o milionowy przemyt koronek.

Warszawa, 3. 11. (Tel. wł.) Doręczony został akt oskarżenia w sprawie jednej z największych szajek przemytniczych, jakie zlikwidowano w ostatnich czasach. Przed sądem stanąć ma „król przemytników" Henoch Węgrowicz, wielokrotnie karany za szmugiel i jego 8 pomocników. Szajka Węgrowicza w porozumieniu z niemieckimi kolejarzami, obsługującymi kolejki na terenie W. M. Gdańska, zdołała przemycić do Polski koronki wartości kilku milionów złotych. Przemytnicy tak się rozzuchwalili w swym procederze, że dokonywali bezpośrednio zamówień w francuskich fabrykach koronek. Banda przemytników stanąć ma przed gdyńskim Sądem Okręgowym w końcu bm. (r)

Ułaskawienie ludowców przez P. Prezydenta RP.

Jarosław, 3. 11. (PAA). Działacze ludowi Władysław Gil z Czelatyc i Julian Gilarski z Łowiec pow. Jarosław, zasądzeni w związku ze strajkiem rolnym na karę 8 miesięcznego więzienia, po odbyciu przeszło 2 miesięcznego więzienia zostali w tych dniach zwolnieni z więzienia w Przemyślu, albowiem reszta kary została im darowana przez P. Prezydenta R. P. W tamtejszych kołach ludowych nadmieniają, że przebywający w więzieniu wnieśli prośbę o ułaskawienie, wobec czego spodziewają się, że również ich prośby zostaną przychylnie załatwione. Prośby zostały wniesione indywidualnie.

Drzymałowa zaproszona do Ameryki.

Wyrzysk. Wdowa po śp. Drzymale otrzymała zaproszenie od jednej z polskich organizacyj kobiecych w Detroit na przyjazd do Stanów Zjednoczonych.

Organizacja ta, na wypadek przyjęcia przez staruszkę zaproszenia, zamierzała wysłać do Polski jedną ze swych członkiń, która załatwiłaby formalności przejazdowe i otoczyła sędziwą staruszkę opieką.

Drzymałowa, która niedomaga ostatnio na zdrowiu, nie przyjęła jednak tego zaproszenia, obawiając się trudów podróży.

Zmarł znany przemysłowiec łódzki.

Łódź, 3. 11. Honorowy konsul duński Karol Rajmund Eisert, właściciel zakładów tkackich, zatrudniających 4.000 ludzi, główny akcjonariusz firmy „Bacon Export Gniezno" oraz olejarni gdańskiej, zmarł w Łodzi i pochowany został na tamtejszym cmentarzu ewangelickim.

Antek Cholewa powiada:



Nie wiele, ale w sam czulszy nerw jezdem szarpnięty i na to nima żadnego lekarstwa. Bo ktoby takowom gorączkie przedwyborczą wytrzymał spokojnie, jak zimny drań. Uważam, że niechby to sie w trymiga skończyło i by tenże sam wyborca wyprysnął wprost na samą urne. Wszak już owszem zasadniczo ewentualnie naturalnie cała publika została przekształcona wte i wewte, że ma głosować, by konstytucji nie obrazić takiem prawem. Inaczej może być najczystsza krewa do nagłej krwi dla tej publiki z samego przeciwka, co głosować nie chce, a jakże!

Klejenteli na mandata poselskiego jest do ciężkiej i wielkiej Anielki i swojemu wrogowi — dorożkarzowi stołecznemu życze, aby tyle to ich miał do jezdżenia. Takiem prawem jeden drugiemu barłoży: w Wilnie gienierał gienierała chce w bajer wziąść, przykaraulić, żeby takiem prawem głosów więcej nie dostał

Za to mój kandydat stoi, jak drut, że szkoda nawet gadać. Jest to osobnik w starszem już wieku. Z tem to była niedawno lipa: wzięli go cichcem i trzask na sam środek ulicy Wiejskiej, gdy mu sejm cały temże samem zamknęli. Za Sławkiem głosował będę, jak pragne wolności i szczęścia!

Nie powisz czasem, że to jezd facet nie do rzeczy. Kawaler on jezd na żelazo beton, do dzisiaj jezd nie zeniaty i jak sam Antek Cholewa nie dał sie strajlować żadnej babie na towarzyskie przyjemności. I dlatego za nim głosował będę. Za drugą razą hopki z nim już strugać nie będą, co sie ma znaczyć, że z panem Sławkiem opozycje będziemy w nowym sejmie odwalali na cały regulator.

W te ostatnią niedziele nie jedne z kandydatów zimnym trupem mogą być przy urnie położone, jak na Sądzie Ostatecznym, gdy na przeciwko jeich kandydatur głosować będą wszystkie wpływowe, warszawskie fachowce komunikacyjne. Takiem prawem mamy swoje wychowanie, że za mojem wyrachowaniem pod tem względem tylko kawalera i to jeszcze niepijącego wybierać będziemy.

Pisałem już, że przez takie owakie wybory wyszedłem z nerw, co sie ma znaczyć że małożem ze skóry nie wylazł przy kieryku samochodowym. Trzeba było naparstek wypić i coś wtroić na jeden ząbek na dziesiejsze cienżkie czasy. Faktycznie, że tak było: pięć dziecinnych zalałem, na zakonskie korniszona i pół bretwanki nogów opchnąłem i małe jasne. I miałem tego dosyć. Zapuściłem motor i szorowałem na gazie. Po drodze chciałem o klejenta do taksówki zahaczyć, a przed tem jeszcze dostać sie do magistrackiej ubikacji ogólnej, żelazną blachą przykrywanej , bo tak mnie czegoś mgliło w pracy zawodowej, owszem co pod tem względem korniszon, zimne nóżki i piwo musiało mnie nawalić do nagłej krwi. Aż na samym skrencie jakaś lebiega sie napatoczył, co to może sam był pod gazem i też rzadkie miał życzenie, żeby go z tyłu trącić w konstytucje. Pierepałka samochodowa była i ten dzwoniec sie wykoleił na chodnik. Inszy na jego miejscu by już nie wstał, jak pragne zdrowia, a ten sponiewierany nie gadał jeszcze, a tylko stękał. Ciemno już było i pijaczyna myślał, że od przyjaciela taki wycisk dostał. Płakał i jęczał: za co sie pan bijesz! Jeszcze sie cholera pyta, żebym sie takiemu zbradiażonemu wyszczególniał. Myśle sobie, że taki ów może ma sercowom chorobę i zemrze mi jeszcze. Inszej rady nie było i faktycznie trzeba było dać gazu. Gnałem tak do wielkiej Anielki, a tu władzy ani na lekarstwo. Gnają dziś oni za czem inszem. Tak wienc i wybory sie na coś przydały takiemu mechanikowi komunikacyjnemu z przypadkiem. Bo wszystkie maja głosować w niedziele, niechby spróbowały nie pójść. Tegoby jeim nie podarował pan starosta ani sam pan wójt, ani też monopol: jak już to już i wszyscy. Na stołecznym pudełku od zapałek monopolowego wyrobu napisano: Głosując do sejmu wzmacniasz siłę Polski. Musiała też być i moja monopolka tak stemplowana, że mnie po piątym dziecinnym kielichu w ciemieniu zamroczyło. Jak tak to musiemy wygrać i wybory będą jak ulał, kiedy wszystkie oto sie starają, a nawet na monopolkach takie oto przykazania narodowe wypisują. Bo wszelka władzuchna puszczona jezd do roboty, a jakże i szkoda gadać.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

INOWROCŁAW

— Przedstawicoelstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się przy ul. Królowej Jadwigi 16, tel. 637. Biuro czynne bez przerwy od godz. 9—18.

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.

Biblioteka Kolejowego Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska" przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz 17 do 19.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18 w soboty od 17 do 19.

— **Dyżur nocny** pełni apteka Pod Złotym Lwem.

Karetka sanitarna, telefon 276 czynna w dzień i w nocy.

REPERTUAR KIN:
As: „Ludzie za mgłą".
Słońce: „Ten, którego pokochałam".
Stylowy: „Czarny korsarz".
Świt: „Ślepy zaułek".
Mątwy: „Zdrajca"

— **Komitet obywatelski obchodu dwudziestolecia oswobodzenia Polski** ukonstytuował się na zebraniu odbytym w b. szkole wydziałowej pod przewodnictwem p. wiceprezydenta Juengsta.

— **Uroczyste wręczenie odznaczeń** odbyło się w sali wydziału powiatowego, gdzie wicestarosta p. Pełczyński udekorował brązowymi krzyżami zasługi trzydzieści osób z Inowrocławia i powiatu.

— **Za nielegalne wędkowanie** odpowiadali przed sądem okr. na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu: Leon Jarczak, Tadeusz Gołębiewski, Stanisław Kolbar, Stanisław Pawlak i Wawrzyniec Woźniak z Kruszwicy. Sąd skazał Jarczaka na 6 tygodni aresztu, Gołębiewskiego na 3 tygodnie, Kolbara na 2 tygodnie, Pawlaka na 1 miesiąc aresztu, Woźniaka na 40 zł grzywny.

— **Firmę Kaźmierczak okradziono na 4 tys. zł.** Jak się dowiadujemy, złodzieje, którzy włamali się do drogerii p. Kaźmierczaka, skradli gotówki i różnych przedmiotów na sumę 4 tys. zł. Policja prowadzi w dalszym ciągu energiczne dochodzenia.

—«:»—

MOGILNO. (mk) Kino Bałtyk: „W ogniu pocisków".

— Tegoroczne święto umarłych minęło w mieście tut. w smutnym nastroju z powodu zgonu ukochanego proboszcza śp. ks. Brodowskiego. Z kościoła farnego po nieszporach żałobnych wyruszyła procesja na cmentarz parafialny, celebrowana przez ks. Obarskiego. Po odprawieniu pięciu stacyj o spokój dusz zmarłych, wygłosił ks. Obarski kazanie żałobne, zakończone modlitwą o spokój duszy śp. ks. proboszcza. Chór kościelny odśpiewał pieśni, po czym procesja powróciła do kościoła. Przy grobach, pięknie przybranych żywym kwieciem, do późnego wieczora modlili się wierni.

GĘBICE. (mk) Z dniem 2 b. m. rozpoczął się w miejscowej szkole powszechnej kurs oświatowy dla uczniów-terminatorów i młodzieży. Zgłoszenia przyjmuje jeszcze p. kierownik szkoły.

— W kościele parafialnym pobłogosławił ks. prob. Wierzbiński związek małżeński pomiędzy p. Żurawskim a p. Grządzielówną z Dzierząźni. Nowożeńcom „Szczęść Boże!"

ŻNIN. Medalem Niepodległości odznaczony został p. Jan Świt, ślusarz, zatrudniony w Żninie (cukrownia).

— Związek małżeński zawarli pp. Janusz Stopa, ppor. wojsk polskich, z Heleną Nagórską ze Żnina. „Szczęść Boże!"

— W dniu Wszystkich Świętych po nieszporach ruszyła procesja na cmentarz, gdzie po odprawieniu modłów za zmarłych i kazaniu, wierni zatrzymali się przed grobami swoich drogich zmarłych.

— Na zebraniu sekcji Stow. Kupców Chrześc. w Janowcu (pow. Żnin), odbytym 31 ub. m., wygłosił p. mgr Stefaniak odczyt o Centr. Okręgu Przemysłowym. W miejsce p. Tybiszewskiego wybrano prezesem sekcji p. Drabińskiego, a sekretarzem i skarbnikiem p. Sujkowskiego. Żywa dyskusja toczyła się również nad innymi zagadnieniami handlowymi. W zebraniu tym wziął udział także żniński zarząd wykonawczy Chrześc. Zjedn. Kupców na powiat żniński.

ŁABISZYN. (lm) Uroczysta akademia ku czci Chrystusa Króla została urządzona w sali p. Sikory w niedzielę 30 ub. m. Treściwy referat wygłosił p. dr Kończal z Barcina. Wygłoszono również kilka stosownych deklamacyj. Sala była przepełniona po brzegi. Pieśnią „My chcemy Boga" zakończono podniosłą uroczystość.

— Z dniem 15 b. m. opuszcza miasto p. burmistrz Edmund Hauptmann i udaje się na takie same stanowisko do Żnina. Miejscowe obywatelstwo przyjęło tę wiadomość z żalem, gdyż p. burmistrz Hauptmann był dobrym gospodarzem jak również dbałym ojcem dla bezrobotnych.

WĄGROWIEC. (a) W ub. niedzielę w dniu Chrystusa Króla miasto nasze udekorowano we flagi o barwach papieskich i narodowych. O godz. 10 wyruszył pochód z dziedzińca szkoły powszechnej na uroczyste nabożeństwo do kościoła farnego. Mszę św. odprawił ks. asystent Stachowiak, podniosłe kazanie wygłosił ks. prob. Wróblewski. O godz. 20 w auli państw. gimnazjum i liceum odbyła się uroczysta akademia. Referat na temat uchwał synodu wygłosił rejent p. dr Myszkowski, a chór farny i gimnazjalny odśpiewały kilka pieśni.

— Srebrny krzyż zasługi otrzymał p. Wojciech Kubanek z Gołańczy. Brązowy krzyż zasługi otrzymali pp.: Marian Rzepka z Wągrowca, Antoni Andrzejewski Michał Kalka, Marian Krajewicz, Władysław Martyński, Józef Trojanowski — wszyscy z Wągrowca i Walerian Skarbiński z Łopienna.

— Tegoroczny „Tydzień Szkoły Powszechnej" przyniósł w mieście i powiecie ogółem kwotę 4007,12 zł. Komitet wyraził ofiarodawcom publiczne podziękowanie.

— Starosta powiatowy p. Zenkteler wydał zarządzenie, mocą którego na całym obszarze powiatu wągrowieckiego nie wolno sprzedawać napojów alkoholowych od 5 listopada godz. 12 do 7 listopada godz. 12.

WYRZYSK. (ł) W nocy na ub. niedzielę nieznani sprawcy włamali się do szkoły w Rudzie koło Wyrzyska celem dokonania kradzieży. Do wnętrza szkoły dostali się oni przez okno po wybiciu szyby, lecz zostali spłoszeni przez nauczyciela p. Balcera. Warto zaznaczyć, iż jest to już trzeci wypadek włamania się do tej szkoły.

— W ub. niedzielę odbyło się walne zebranie Kat. Stow. Mężów, na którym m. in. wybrano nowy zarząd: prezesem p. Furmanna, wiceprezesem p. Leszczoka, sekretarzem p. Orlińskiego i skarbnikiem p. Woronowicza.

GNIEZNO. (fb) Związek małżeński zawarł p. Józef Górnaś z p. Zofią Kaczmarkówną z Gniezna.

— P. Helena Hartwichówna, zam. przy ul. Warszawskiej 8, złożyła przed komisją egzaminacyjną przy Izbie Rzemieślniczej w Poznaniu egzamin mistrzyni kapelusznictwa.

— Staraniem zarządu Akcji Katolickiej odbyła się w sali prymasowskiej uroczysta akademia ku uczczeniu Chrystusa Króla. Słowo wstępne wygłosił p. dr Krzyślak, po czym chór farny pod batutą p. Makowicza odśpiewał kilka pieśni. Referat aktualny odczytał p. dr Stasiński. Na zakończenie odśpiewano hymn katolicki.

— W Zdziechowie pod Gnieznem uległ nieszczęśliwemu wypadkowi 11-letni synek kierownika szkoły powszechnej p. Czesławskiego. Wymieniony spadł z pierwszego piętra, doznając złamania ręki i ogólnych potłuczeń. Nieszczęśliwego chłopca przewieziono do szpitala miejskiego w Gnieźnie.

WRZEŚNIA. Święto zmarłych obchodzono we Wrześni bardzo uroczyście. Po nieszporach wyruszyła procesja na cmentarz, na którym płonęło tysiące lamp. Po procesji wygłoszono uroczyste kazanie w kościele. Przed pomnikiem poległych powstańców orkiestra odegrała marsze żałobne, a kompania honorowa sprezentowała broń. Jeden z księży wikariuszy miał piękne kazanie przed wspólnym grobem bohaterów, a na końcu odegrano pieśń kościelną „Serdeczna Matko". Weterani powstań narodowych złożyli na wspólnym grobie poległych bohaterów wspaniały wieniec.

— W zorganizowanych przez Miejski Komitet W. F. i P. W. jesiennych mistrzostwach strzeleckich miasta Wrześni o nagrodę przechodnią, pierwszą nagrodę zdobył W. K. S., drugą Ośrodek Miejski. Indywidualnie wyróżnił się por. Włazik z W. K. S., następnie Sakowski z Ośrodka Miejskiego.

Złączenie dwóch towarzystw rzemieślniczych w Ostrowie.

Ostrów Wlkp. (lj). Po wstępnych, od dłuższego czasu trwających konferencjach odbyło się tu walne zebranie członków Towarzystwa Przem.-Rzemieślniczego i Oddziału Wlkp. Tow. Rzemieślników Chrześcijan, którzy pod przewodnictwem p. prezesa Piotra Lasoty powzięli jednomyślną uchwałę zjednoczenia obu organizacyj w jedną pod nazwą **Towarzystwo Rzemieślników Chrześcijan.**

Odtąd rzemiosło ostrowskie przedstawiać będzie siłę i tym wydatniej służyć obronie polskiego rzemiosła chrześcijańskiego i jego żywotnych interesów, gdyż skupi w sobie **700 warsztatów rzemieślniczych, zatrudniających blisko 2.000 osób.**

Na prezesa zjednoczonej organizacji wybrano jednogłośnie **p. Piotra Lasotę** a na członków Zarządu pp.: Malechę, Maciejewskiego, Kaźmierczaka, Sypniewskiego, Z. Woschkego, Serdeckiego, Krawczyka, Pawłowskiego, Smętka, Karlińskiego i Kowalskiego.

Wśród licznych mówców zabrał m. in. głos **p. Smętek,** b. prezes i założyciel ostrowskiego Oddz. Wlkp. Zw. Rzem. Chrześcijan, który stwiedził: „przekreślić należy to, co nas dotąd dzieliło, a dążyć do tego, by zjednoczone obecnie rzemiosło podporządkowało się temu kierownictwu, które **zdolne będzie do walki o lepsze jutro dla rzemiosła ostrowskiego".**

W zebraniu tym, które otwiera nową kartę w dziejach miejscowego rzemiosła, brali udział m. in. w zastępstwie p. starosty — p. sekretarz Lorych, inspektor pracy p. Sukiennicki oraz przedstawiciele Związku pp. Sobczak i Maciejewski z Poznania.

ŚWIECIE. (t) W kościele poklasztornym pobłogosławił ks. asystent Szybowski w asyście ks. radcy Konitzera związek małżeński między p. Leonem Radtkem a p. Eugenią Orkiszewską. Nowożeńcy byli długoletnimi czynnymi działaczami w szeregach Kat. Stow. Młodzieży. Młodej parze „Szczęść Boże!"

— W święto Chrystusa Króla celebrował ks. radca Konitzer w farze świeckiej uroczyste nabożeństwo oraz wygłosił kazanie. Wieczorem w sali p. Chełstowskiej odbyła się akademia, urządzona przez Parafialną Akcję Katolicką. Słowo wstępne wygłosił kierownik PAK p. Jan Gregorkiewicz. Następnie wystąpił z pieśniami chór kościelny św. Cecylii pod batutą organisty p. Sadowskiego. Druhna z KSM Rybicka wygłosiła udatną deklamację. P. mec. Jabłonka w swym ciekawym wykładzie podzielił się ze słuchaczami wrażeniami, jakie odniósł z uroczystości kanonizacji św. Andrzeja Boboli w Rzymie, w której brał osobiście udział. Na zakończenie został odegrany trzyaktowy obrazek sceniczny.

— Walka o delegata do pomorskiego kolegium senackiego rozpętała się w Świeciu. Wybór p. Serwacego Zielińskiego w dniu 23. 10. unieważniono — dla formalnych (różni różnie mówią) błędów w przebiegu wyborów. Nielicznych przeciwników p. Z. zachęcała do ponownych wyborów ta okoliczność, że p. Z. uzyskał w pierwszym dniu małą nadwyżkę głosów. Natomiast przy drugich wyborach w dniu 30. 10. otrzymał p. Z. znaczną większość głosów. Pan Zieliński cieszy się wielką popularnością dzięki ofiarnej pracy społecznej. Obywatelstwo świeckie zdało egzamin dojrzałości, wybierając elektorów, odpowiadających charakterowi ziemi pomorskiej.

ŚWIEKATOWO. (t) Parafia świekatowska została żywo dotknięta przedwczesnym zgonem swego długoletniego proboszcza ś. p. ks. Franciszka Hermana. Zmarł w sile wieku, bo 61 roku życia a 36 roku kapłaństwa, z czego prawie 30 lat przebył w Świekatowie. Pogrzeb, jaki odbył się w ub. sobotę, zamienił się w potężną manifestację żałobną. Przybyło m. in. 30 kapłanów z rozmaitych stron Pomorza. Po wigiliach celebrował nabożeństwo żałobne ks. prob. Priss z Ostrowitego w asyście b. wikariuszy świekatowskich: ks. ks. Ptacha z Dąbrówki i Litewskiego ze Zblewa. Pienia żałobne wykonał miejscowy chór kościelny im. św. Cecylii pod batutą p. Oparki. Okolicznościowe, wzruszające kazanie wygłosił ks. prob. Schwanitz z Pruszcza. Kondukt żałobny prowadził na cmentarz świekatowski ks. radca Konitzer ze Świecia. Zwłoki śp. ks. prob. Hermana spoczęły obok mogił szeregu poprzednich proboszczów świekatowskich, tuż przy starym kościele, który udało się nieboszczykowi zdobyć z rąk władz pruskich na własność parafii. Odszedł w zaświaty dobry pasterz!

CHEŁMNO. (lm) Apollo: „Narodziny gwiazdy". Uciecha: „Pensjonarka".

— Liczba bezrobotnych w Chełmnie i powiecie wzrosła. W związku z tym odbyło się zebranie, które wyłoniło komitet pomocy zimowej bezrobotnym z ks. dziekanem Żyndą i pp.: wicestarostą mgr. Formanowiczem, płk. Michalskim, inspektorem szkolnym mgr. Wyrwińskim, burm. Kleinem i hr. Łosiem na czele. Wznowiono działalność na niwie pomocy zimowej w celu złagodzenia klęski bezrobocia.

BRODNICA. (jl) Ub. soboty w sali sejmiku powiatowego odbyła się odprawa prezesów i naczelników ochot. straży pożarnych pow. brodnickiego przy udziale około 70 osób. Odprawy dokonali prezes zarządu wojewódzkiego p. starosta Kalkstein oraz inspektor wojewódzki p. Urbański. P. starosta Kalkstein wygłosił do zebranych przemówienie, po czym udekorował złotym medalem zasługi prezesa powiatowego str. poż. p. Bol. Słoszewskiego. Następnie inspektor wojewódzki p. Urbański omówił zagadnienia straży i sprawy motoryzacji.

JABŁONOWO. (jl) W spółdzielni handlowej „Rolnik" w Jabłonowie nieznany dotychczas sprawca dokonał oszustwa przy sprzedaży zboża w ten sposób, że na wydanej kartce ze śpichlerza dopisał nieznacznie większą cyfrę centnarów, pobierając 214 zł więcej. W ten sam sposób i w tym samym dniu oszukano spółkę handlową „Warengenossenschaft" na kwotę 201 zł.

CZERSK. (ał) We wtorek 1 b. m. odbyło się w sali p. Jagalskiego zebranie Kat. Stow. Ludowego. Zebranie zagaił prezes p. dr Zieliński. M. in. prezes odczytał referat p. t. „Żyj po Bożemu", który wysłuchano w skupieniu. Wiceprezes p. Błociński zdał szczegółowe sprawozdanie ze zjazdu delegatów w Chojnicach. Poza tym omawiano różne sprawy organizacyjne.

SĘPOLNO KR. Ostatnie zebranie opieki rodzicielskiej zagaił p. Kalinowski, witając serdecznie licznie przybyłych rodziców. P. Łowiński, prezes zarządu złożył obszerne sprawozdanie, z którego wynika m. in., że opieka wydała przeszło 2000 zł na dożywianie biednych dzieci i na inne pomoce, poza tym przyczyniła się też do zradiofonizowania szkoły. W dowód wielkiego zaufania rodzice wybrali ustępujący zarząd ponownie z pp. Łowińskim i Węgrzynem na czele.

— Borzycha Józefa z Kamienia skazał sąd za nieodpowiednie zachowanie się na 2 miesiące bezwzględnego aresztu.

— W ub. tygodniu odbyło się uroczyste otwarcie nowowybudowanej przez wydział powiatowy szosy Szynwałd—Wichowicz, którego dokonał p. starosta pow. mgr Borowski. Koszta budowy pokryto z nadwyżek budżetowych, co świadczy o dobrej gospodarce tut. wydziału powiatowego.

GRUDZIĄDZ

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się przy ul. Toruńskiej 22, tel. 1294. Biuro czynne od godz. 8—18-ej.

TCL Biblioteka i Czytelnia (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełnią: Apteka pod Koroną, Wybickiego 39, tel. 1437; Apteka pod Gwiazdą, Chełmińska 26, tel. 1259.

REPERTUAR KIN:
Apollo: „Profesor Wilczur", film polski.
Gryf: „Przy drzwiach zamkniętych".
Orzeł: „Zbieg z San Quentin".

— **Ważne dla właścicieli nieruchomości.** Zwracamy uwagę na ogłoszenie przedsiębiorstw miejskich, przypominające właścicielom domów o odpowiednim zabezpieczeniu od zamarznięcia wodomierzy i rur wodociągowych.

— **Osobiste.** P. Irena Kompertowa, przełożona żeńskiej szkoły zawodowej, została odznaczona złotym krzyżem zasługi za zasługi na polu pracy w szkolnictwie prywatnym. Winszujemy!

— **Do mieszkańców Grudziądza.** Ze względu na przedłużenie akcji zbiórkowej na rzecz Zaolzia, komitet pomocy braciom zza Olzy uprasza społeczeństwo i organizacje o wpłacanie dobrowolnych ofiar na konto komitetu w K. K. O. m. Grudziądza na nr 114 do 15 listopada włącznie.

— **Wielki sukces teatru bydgoskiego w Grudziądzu.** Sobotnie przedstawienie operetki Jana Straussa „Baron cygański" w wykonaniu świetnego zespołu Teatru Miejskiego z Bydgoszczy zapełniło salę grudziądzkiego teatru po same brzegi, a bardzo wiele osób, dla których w kasie zabrakło biletów, odejść musiało do domu. Publiczność grudziądzka, której po długim czasie pokazano znowu przedstawienie operetkowe z prawdziwego zdarzenia, z pierwszorzędnymi solistami, pełną orkiestrą, chórami i baletem, w efektownej oprawie dekoracyjno-kostiumowej, przeżyła w sobotę wieczór niezapomnianych wzruszeń artystycznych. Wszystkich wykonawców przyjmowano owacyjnie.

— **Niepoprawny recydywista.** Notorycznym złodziejem jest Bronisław Sielski (Stachewicza 45), o czym świadczą choćby kartoteki policyjne. Był on już 14 razy karany za kradzieże, a po raz 15 zasiadł na ławie oskarżonych w sądzie grodzkim za kradzież teczki skórzanej na szkodę Jana Herdzika z Czystochlebia. Torebka kosztowała Sielskiego nowych 6 miesięcy bezwzględnego więzienia.

— **10 lat naczelnikiem urzędu pocztowego.** Znany w szerokich kołach obywatelskich naczelnik urzędu pocztowo-telekomunikacyjnego Grudziądz II na dworcu p. Henryk Przybyłowicz obchodzi w tym roku 10-lecie pracy na tym samym stanowisku. Za wybitne zasługi na polu pracy zawodowej odznaczony został p. Przybyłowicz srebrnym krzyżem zasługi.

Kronika GDYŃSKA

Gdynia, dnia 3 listopada 1938 r.

Dyżur nocny mają w bieżącym tygodniu następujące apteki:

Apteka Centralna, Plac Kaszubski nr 10, telefon 26-40.

Apteka Świętojańska, ul. Świętojańska nr 122.

Apteka Bałtycka, ul. Śląska 42.

Apteka mgr. Grodzkiego, ul. Morska 155.

Apteka Nadmorska w Orłowie, ul. Orłowska.

—«:»—

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się: Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangrata), tel. 14-60.

—«:»—

Telefony: Straż pożarna 17-08, pogotowie ratunkowe 12-40. kom. policji 16-11.

—«:»—

REPERTUAR KIN:

Bajka: „Dziewczęta z Nowolipek".
Bodega: „Dzieje grzechu".
Lido: Nelson Eddy. Jeanette Mac Donald w filmie **„Złotowłosa"**.
Lily-Chylonia: „Droga w nieznane" w barwach naturalnych.
Morskie Oko: Film w naturalnych kolorach pt. „Przygody Tomka Sawyera".
Polonia: „Geniusz sceny' w roli głównej Ludwik Solski.
Miraż-Orłowo: „Róża".
Zorza-Grabówek: „Kobieta nad przepaścią". Nadprogram reportaż z Zaolzia.

— **Bogaty eksport.** W ub. tygodniu załadowano na eksport w porcie gdyńskim m. in. drzewa 8307 ton, cementu 3120 ton, węgla eksportowego 118.913 ton, bunkru 24.129 ton, koksu 187 ton, szyn kolejowych 1600 ton, wyrobów żelaznych i stalowych 3669 ton.

— **Dobrych speców morskich** ma widocznie parlament duński, gdyż przyjął ostatnio trzyletni plan odnowienia duńskiej floty rybackiej. Postanowiono zastąpić 50 nie nadających się już do eksploatacji kutrów rybackich nowymi, w związku z czym rozpoczęto ostatnio budowę 9 nowoczesnych kutrów rybackich o pojemności 35—40 ton. Poza tym jeszcze w bieżącym roku budżetowym rozpoczęta zostanie budowa dalszych 6 kutrów.

— **Ochrona maklerów.** Rządowi ma być przedłożony projekt ustawy, mającej na celu ochronę zawodu maklerskiego. Ochrona ta była by stosowana w drodze koncesjonowania przedsiębiorstw maklerskich. Projekt ten spotkał się z nastawieniem krytycznym gdyńskich sfer portowych i to ze względu na to, że w porcie jest pożądana polityka jak najbardziej wolnohandlowa, nie ograniczająca sił i kpitałów w tej branży.

— **Taryfa wyjątkowa dla bawełny.** Jak się dowiadujemy, biuro portowe kolejowe w Gdyni ma zamiar wystąpić z wnioskiem o wprowadzenie taryfy wyjątkowej na przewóz bawełny, przy czym bawełna ta przewożona by była na platformach przykrytych plandękami. W ub. tygodniu przeszło przez Gdynię 400 ton bawełny.

— **W Gdyni aresztowano** sześć osób pod zarzutem nawoływania do bojkotu wyborów.

— **Statki oczekiwane w Gdyni:** 3. 11: par. „Hjalmar Wessel", par. „Paula Faulbaums", 4. 11: par. „Mari", pad. „Alfa", par. „Ewald", par. „England". par. „Galeon", 5. 11: par. „Nidarholm", par. „Elbe", 7. 11: par. „Kaleva", 8. 11: par. „Ausma", 25. 11: par. „Stancer".

— **Baczność sokoli!** Ćwiczenia sokole odbywają się w poniedziałki i czwartki każdego tygodnia od godz. 19 w hali gimnastycznej Państw. Szkoły Morskiej.

— **Związek Zawodowy Woźniców** organizuje się na terenie m. Gdyni. Związek ma zamiar domagać się w Komisariacie Rządu **kart jazdy** dla zawodowych woźniców.

— **Budowa Stoczni Gdyńskiej** postępuje naprzód. Wykonano ostatnio montaż obrabiarki w kadłubowni. oraz wzniesiono mury portierni.

— **Rurociąg** położony został na nabrzeżu Stanów Zjednoczonych (45 mb.) oraz na nabrzeżu Wilsonowskim (85 mb.)

— **Komunikacja samolotowa** na linii Warszawa—Gdynia została wstrzymana z dniem 1 bm.

Palec Boży.

Gdynia. Dowiadujemy się niezmiernie wstrząsających szczegółów, w związku z tragiczną śmiercią śp. Tomasza Krawca, motocyklisty, przejechanego w śródmieściu Gdyni przez samochód ciężarowy, o czym donosiliśmy obszernie wczoraj. Straszna katastrofa nastąpiła przy zbiegu ulic Kwiatkowskiego i Świętojańskiej, tam właśnie jest postój taksówek, tam też śp. Krawiec często ze swoją taksówką przebywał i w wolnych od jazdy chwilach prowadził długie rozmowy z kolegami. Szoferzy gdyńscy opowiadają, że niestety śp. Krawiec uchodził za komunistę i bezbożnika, czemu dawał wyraz w swych rozmowach. Bluźnił Bogu.

W tym samym miejscu zginął straszną śmiercią.

„Plasowanie" Rzeczpospolitej.

Gdynia. W związku ze zbliżającym się terminem wyborów do Sejmu Ozon gdyński wykazuje żywą ruchliwość agitacyjną, co jest tym zrozumialsze, że wszyscy czworo kandydatów są członkami tego obozu na tablicach ogłoszeniowych wywieszonych na płotach, oraz na słupach reklamowych rozlepiono rozmaite afisze, „slogany" i obrazki przedstawiające barwnie i pomysłowo ideologię ozonową. Na jednym afiszu np. widzimy w ramach mapy Polski całe t. zw. „morze głów"; zapewne jest to powiększenie z fotografii jakiejś radosnej manifestacji. U stóp tej mapy zwiesza się jakiś czarny dywan, na którym (trochę jak na całunie) stoi trzech dziarskich młodzieńców o bardzo inteligentnym i pełnym uniesienia wyrazie twarzy. U stóp ich widać mnóstwo jakichś tajemniczych kropli na ziemi. Nie wiemy co one mają oznaczać: może to łzy skruchy, położonej wreszcie na obie łopatki niesfornej opozycji.

Slogany (szlagworty) opiewają wysiłki Ozonu w celu odżydzenia Polski, reformy ordynacji wyborczej itp. Czytamy więc, że „Ozon żąda usunięcia żydów", „Ozon żąda unarodowienia handlu i przemysłu". (Czemuż dopiero „żąda" a nie realizuje!). „Ozon żąda" więcej wyżej zorganizowanych szkół powszechnych na Pomorzu" itd. Niebardzo to ostatnie wydaje się nam jasne: czego **więcej?** co **więcej?** Czy szkoły mogą być nie **zorganizowane?** Należało by wyjaśnić przeciętnym czytelnikom (do jakich i my się zaliczamy) o co to chodzi.

Pan Hilary Evert-Krzemieniewski, prezes obwodu gdyńskiego OZN-u, a również — wedle obiegających pogłosek — kandydat na senatora, wydał ulotkę, w której wzywa społeczeństwo, aby **masowo stanęło** do urny wyborczej (chyba **poszło?)** i pisze, że **zdarzenia**, jakie niedawno **wyraziły** się w groźnych konfliktach — tuż u granic Rzeczypospolitej — mogą w każdej chwili **wybuchnąć** w Europie na nowo i to ze zdwojoną siłą".

„Naród polski — stwierdza autor — jest zdrowy i okazuje obecnie taką prężność jak za najświetniejszych czasów Stefana Batorego.

Jesteśmy pokoleniem, które nie tylko zdobyło niepodległość, ale pokoleniem, które musi budować nasz byt i ład wewnętrzny, pokoleniem, które musi **uplasować(?)** Rzeczpospolitą wśród narodów świata. Los nie oszczędził nam **niczego(?)** w pracy dla Polski". (Podkreślenie nasze).

Wprawdzie zdaniem naszym Rzeczpospolita Polska jest „uplasowana" wśród narodów świata już od tysiąca lat, ale dobrze to przypominać, gdyż rzeczywiście „los nie oszczędził nam niczego w pracy dla Polski".

—«:»—

— **Regulamin przeładunkowy.** W Monitorze Polskim Nr 249 ukazało się obwieszczenie Dyrektora Urzędu Morskiego o regulaminie eksploatacji państwowych urządzeń przeładunkowych w porcie Gdyni i taryfie opłat za korzystanie z tych urządzeń Obwieszczenie powyższe zawiera regulamin, podstawy obliczenia opłat oraz taryfę za używanie dźwigów. Nowy regulamin i taryfa obowiązywać będą od dnia 15 bm.

— **Stowarzyszenie Restauratorów i Hotelarzy** urządza plenarne zebranie w czwartek 3 bm. o g. 17 w sali p. Stanisławczyka ul. Jana z Kolna.

— **Ciężkich obrażeń** doznał 60-letni Franciszek Syrowski, który jadąc na rowerze został przejechany przez furmankę. Odwieziono go do szpitala.

— **Restauracja Dworcowa** właśc. Józef Berend uprzejmie zaprasza dziś w czwartek na własnego wyrobu świeże kiszki oraz nogi wieprzowe, wyśmienite flaki i smaczne pączki.

Z nadzwyczajnego zebrania
Cechu Rzeźnicko-Wędlinarskiego.

Toruń. Pod przewodnictwem p. Rudzkiego odbyło się w Toruniu nadzwyczajne walne zebranie cechu Rzeźnicko-Wędlinarskiego.

Na wstępie wyzwolono 5 uczni na czeladników rzeźn.-wędlin., do których przemówił w serdecznych słowach przewodniczący, po czym wręczył prymusowi p. Aleksandrowi Grabowskiemu zegarek z dedykacją, zaś drugiemu najlepszemu uczniowi Edmundowi Skrzypnikowi pióro.

Następnie wpisano do ewidencji uczniowskiej po krótkim egzaminie wstępnym 9 nowych uczni, do których przemówił przewodniczący, wskazując na czekające ich obowiązki.

Z kolei przyjęto do cechu 2 nowych członków pp. Webera Fr. i Gohla Pawła, których powitał w serdecznych słowach przewodniczący, zobowiązując ich przez podanie ręki do zachowania tradycyj cechowych. P. L. Rucki zreferował sprawozdanie z wszechpolskiego zjazdu członków zarządu Zw. Rzeźn.-Wędlin. w Poznaniu, po czym podano zebranym do wiadomości ważniejsze sprawy zawodowe.

Z kolei przystąpiono do wyboru nowego zarządu, powierzając marszałkostwo p. Teodorowi Katarzyńskiemu. Wybrano nowy zarząd w osobach pp. Alojzego Poznańskiego jako st. cechu. Treichla jako podstarszego, Zagrabskiego, Siudmiaka, Lasza, Ruckiego, Stachowiaka i Szeczmańskiego — jako członków zarządu. Na zastępców wybrano pp. Cybulę, Raciniewskiego, Matuszewskiego, Rogowskiego, Pióra i Witta.

W dalszym ciągu omawiano pod przewodnictwem p. Poznańskiego różne bolączki zawodowe, po czym zebrani uchwalili wpłacić na rzecz braci powstańców z Zaolzia 100 zł, zaś na przyjęcie toruńskich oddziałów wojskowych, powracających ze Śląska Zaolzańskiego 50 zł, przy czym wzniesiono okrzyk na cześć Rzplitej, jej Prezydenta i marsz. Śmigłego Rydza.

Ze zjazdu opiekunów Kół. Mł. PCK.

Toruń. W ub. niedzielę w szkole specjalnej przy ul. Prostej odbył się zjazd opiekunów Kół młodzieży PCK z powiatów: wąbrzeskiego i toruńskiego.

Zjazd zagaiła przewodnicząca Kom. Oddz. Kół Mł. PCK p. Żaczkówna, powołując na przewodniczącego p. insp. Adamowicza.

Po załatwieniu wstępnych formalności p. L. Staszyński, członek Kom. Oddz. PCK wygłosił ciekawy referat interpretując nowy regulamin Kół Młodzieży PCK. Zdaniem prelegenta w każdej szkole powinno powstać koło młodzieży PCK, które przy swej programowej pracy zaszczepia wśród młodzieży „miłość bliźniego".

Z kolei p. Żaczkówna przewodnicząca Kom. Oddz. w Toruniu omówiła zadania, cel i **program pracy w** kołach młodzieżowych.

W programie **kół główną uwagę zwrócono** na warunki wychowawcze młodzieży skupionej w szeregach Kół PCK.

Po przerwie, w czasie której uczestnicy zjazdu zjedli śniadanie przygotowane przez koło młodzieży przy szkole specjalnej, omówiono sprawy ogólno-administracyjne.

Sprawy te referowała p. Kraszewska.

Po walnych wnioskach obrady zjazdu zakończono.

—«:»—

— **Na odnowienie bazyliki św. Jana.** W nadchodzący poniedziałek, dnia 7 bm. o godzinie 20 w Teatrze Ziemi Pomorskiej, chór św. Cecylii przy bazylice św. Jana urządza koncert religijny, z którego czysty zysk przeznacza się na odnowienie bazyliki św. Jana. Wyjątkowo piękny program jak i wzniosły cel imprezy niewątpliwie ściągną na ten koncert całą kulturalną publiczność stolicy Wielkiego Pomorza. W koncercie tym bierze również udział orkiestra symfoniczna miejscowego pułku piechoty. Przedsprzedaż biletów odbywa się w Banku Związku Spółek Zarobkowych, ul. Szeroka 14.

— **Harcerze toruńscy poległym...** W dniu Wszystkich Świętych odbyła się skromna uroczystość żałobna na cmentarzu garnizonowych przy grobach pierwszych powstańców, poległych w walkach o odzyskanie Pomorza. Harcerze toruńscy przystroili i upiększyli 124 groby, przy których wartę honorową pełnili skauci (starsi harcerze). Ks. Czapliński wygłosił przy grobie śp. plutonowego Gerarda Pająka, pierwszego bojownika o wolność Pomorza, płomienne i wzruszające kazanie. Pieśń „Witaj Królowo" i gromki rozkaz komendanta hufca zakończyły tę podniosłą żałobną uroczystość.

— **Kradzieże.** Marianna Witkowska, zam. w Gapie, pow. toruńskim zgłosiła o kradzieży kożucha, pokrytego czarnym suknem i maszynki do strzyżenia włosów, wartości 119 zł. Maria Smolichowa, zam. w Turznie, pow. toruńskim zgłosiła o kradzieży wyrobów tytoniowych oraz wędlin, wartości 310 zł. W sprawach tych policja przeprowadza dochodzenia.

— **Piłka nożna w szkole toruńskiej.** Pierwszy turniej piłkarski o mistrzostwo szkół średnich miasta Torunia został zakończony w ub. niedzielę zawodami Gimn. Kopernika Filia — Gimnazjum Kopernika, zakończonymi zwycięstwem Gimnazjum Kopernika Filia w stosunku 2:1. Bramki zdobyli dla Gimn. Kopernika F. — Lis i Szymkowski, dla „Kopernika" — Karsznia. Ostateczna tabela przedstawia się następująco: 1. Liceum Budowlane stos. pkt. 7:1, stos. bram 11:3; 2. Gimnazjum Kopernika Filia — 6:2, 10:6; 3. Gimnazjum Kupieckie — 5:3, 8:4; 4. Gimnazjum Kopernika — 2:6, 6:9; 5. Liceum Handlowe — 0:8, 2:15.

Kronika TORUŃSKA

Toruń, dnia 3 listopada 1938 r.

Nocny dyżur pełnią apteki:
Radziecka, śródmieście.
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście.
Pod Łabędziem — na Mokrem.
Nadwiślańska — Jakubskie Przedmieście

—«:»—

Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44.

—«:»—

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

—«:»—

Telefon nr 14-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Toruniu.

REPERTUAR KIN:

Aria: „Kapitan Taylor".
As: „Strachy".
Mars: „Maskarada".
Świt: „Granica"

— **Popularne przedstawienie „Tekli" Jerzego Kossowskiego.** W ostatniej chwili raz jeszcze przypominamy, że już od dziś Teatr Ziemi Pomorskiej daje do niedzielnego wieczorowego przedstawienia włącznie — cykl popularnych przedstawień. Sztuka ta na scenie naszej otrzymała pieczołowitą obsadę, w osobach pp.: Dziewońskiej (rola tytułowa), Wilkoszewska, Przysiecka, Cybulski, Piekarski, Dowmunt, Wasilewski, Leśniowski, Klejer, Butrym, Kuryłło i in. Ceny miejsc znacznie zniżone od gr 25 do zł 2,10.

— **Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej:** Czwartek 3. XI. „Tekla" godz. 20-ta, piątek 4. XI. „Tekla" godz. 20-ta, sobota 5. XI. „Tekla" godz. 20-ta.

— **Za dusze poległych żołnierzy.** W nabożeństwie żałobnym, jakie odbyło się w toruńskim kościele garnizonowym w ub. środę 2 bm. na intencję poległych i zmarłych żołnierzy — wzięli udział przedstawiciele władz z p. wojewodą pomorskim Władysławem Raczkiewiczem na czele.

— **W Fordonie, a nie w Kowalewie...** W ogłoszeniu o zarządzonych przez właściwych pp. starostów powiatowych na Pomorzu wyborach do rad miejskich zakradł się błąd, a mianowicie: winno być **w Fordonie** zamiast w Kowalewie, co niniejszym prostujemy.

— **Z kursu OPLG nauczycieli szkół powszechnych.** W ub. sobotę o godz. 17 w auli szkoły powszechnej przy ul. W. Garbary, odbyło się zakończenie kursu OPLG nauczycieli szkół powszechnych. Na zakończenie kursu imieniem p. prez. Raszei przemówił p. radca Kirsztein, który podkreślił znaczenie kursu obrony przeciw-lotniczo-gazowej. Po odczytaniu nazwisk absolwentów kursu p. kpt. Abramowicz wyświetlił film pt. „Działalność drużyny odkarzającej". Na kurs, który trwał 2 tygodnie, uczęszczali wszyscy nauczyciele toruńskich szkół powszechnych. W najbliższym czasie odbędzie się taki sam kurs dla profesorów szkół średnich w Toruniu.

— **Egzamin z tresury psów Klubu Kynologów w Toruniu.** W niedzielę 30 ub. m. odbył się trzeci tegoroczny egzamin z tresury psów. Do egzaminu stanęły 4 psy, które zdały egzamin z następującym wynikiem: Z kursu I-go: „Mars" dog p. kpt. Hermanna — b. dobry, „Mazur" owczarek niem. p. Nowogórskiego — b. dobry, „Lot" owczarek niem. p. Hoffmanna — b. dobry. Z kursu II-go: „Lord" owczarek niem. p. Bąka — dobry. Kursy odbyły się pod kierownictwem p. Białowąsa. Komisja kwalifikacyjna składała się z pp. dr. Schwartza, prof. dr. Dubieckiego i Angowskiego.

Dwa tragiczne wypadki przejechania.

Toruń. Wydarzyły się w Toruniu dwa tragiczne wypadki przejechania. Pierwszy wypadek miał miejsce w ub. poniedziałek w Toruniu-Podgórzu przy ul. Poznańskiej.

Na ulicy tej bawili się chłopcy. W pewnym momencie jeden z nich 10-letni Czesław Jankowski, chcąc przebiec przez jezdnię, wskutek własnej nieuwagi dostał się prosto pod koła najeżdżającego samochodu osobowego, którym kierował mistrz szklarski p. Baranowski.

Jankowskiego, który doznał złamania obu nóg powyżej kolan, przewieziono karetką pogotowia do szpitala miejskiego na Mokrem.

Drugi wypadek miał miejsce w ub. środę na moście im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Krótko przed godziną 8 do zajęć jechał na rowerze pracownik Rozgłośni Pomorskiej **p. red. Józef Wysocki.** U wylotu mostu, po lewej stronie Wisły w pewnej chwili z niewyjaśnionych przyczyn na p. Wysockiego najechała taksówka nr 28 (znak rejestr. 62-519) kierowana przez właściciela p. Wacława Zglinieckiego.

Redaktor Wysocki upadając na jezdnię doznał bardzo dotkliwych obrażeń ciała i przewieziony został do szpitala miejskiego na Mokrem, gdzie lekarze stwierdzili wstrząs mózgu.

Dochodzenia przeprowadza policja.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, stan red. Wysockiego jest groźny, na szczęście jednak życiu jego — jak zapewniają lekarze — narazie nic nie zagraża.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 3 listopada 1938 r.

KALENDARZYK

Dziś: Huberta b.
Jutro: Karola Boromeusza.
Wschód słońca o godzinie 6.59.
Zachód słońca o godzinie 16.27.

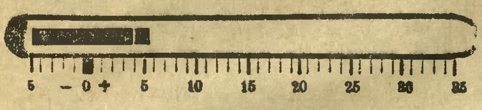
Stan pogody.

Przelotne deszcze.

W Polsce środkowej i południowo-zachodniej występowały duże i długotrwałe rozpogodzenia. Na pozostałym obszarze było pochmurno i padały deszcze. Temperatura o godz. 14 wynosiła od 8 st. na północy do 12 stopni na południu kraju. W górach było od 6 stopni w Zakopanem, do —3 st. na Kasprowym Wierchu. W godzinach popołudniowych zaczęło dość intensywnie napływać do Polski z zachodu powietrze polarno-morskiego, które do jutra ogarnie cały kraj. Dziś rano w Bydgoszczy pochmurno i deszcz. Przewidywany przebieg pogody: Pogoda o zachmurzeniu zmiennym, miejscami przelotny deszcz, w górach śnieg. Temperatura około 10 st. Umiarkowane wiatry zachodnie.



Termometr wskazywał dziś rano:



DYŻURY NOCNE APTEK
od 2. XI. — 6. XI. 1938 r.:

1) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska, telefon 3204.
2) Apteka Staromiejska, ul. Długa, telefon 3300.
3) Apteka przy Bielawach, ul. Gdańska, telefon 1467.

—«:»—

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

—«:»—

— **MUZEUM MIEJSKIE** przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11—16, w niedziele i święta od godz. 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa dzieł prof. Kazimierza Sichulskiego.

MUZEUM MIEJSKIE — Bielawki, ul. Br. Pierackiego 8, otwarte codziennie od godz. 11—14. Stała wystawa darów: obrazy Leona Wyczółkowskiego i rzeźby Konstantego Laszczki.

Biblioteka Nowości T. C. L. przy ulicy Gdańskiej 30, I piętro, wypożycza książki od godz. 11—13,30 i od 16—19.

—«:»—

Z TEATRU MIEJSKIEGO
im. K. H. Rostworowskiego.

Dziś w czwartek o g. 20 przedstawienie operetki **„BARON CYGAŃSKI"** z gościnnymi występami Franciszki Platówny i Janiny Okońskiej na czele zespołu.

W piątek 4-go o g. 16 szkolne przedstawienie z operetki **„BARON CYGAŃSKI".**

W sobotę premiera znanej i melodyjnej operetki Leo Falla **„RÓŻA STAMBUŁU"** z gościnnym występem Mary Gabrielli. Dalszą obsadę stanowią Barda Ludwik, Dembowski Kazimierz, Domosławski Marian, Kowalczyk Edward, Bystrzyńska Maria, Iwański Stanisław i Wańska Hanna. Powiększony zespół baletowy wykona tańce wschodnie w pięknych oryginalnych kostiumach na czele z Wandą Bończą i Wacławem Zwolińskim. Chóry i orkiestra pod kierunkiem Karola Kuleckiego. Nowe ciekawe i oryginalne dekoracje i kostiumy projektu Przeradzkiej i Jędrzejewskiego. Całość reżysersko przygotowuje Marian Domosławski.

W niedzielę, dnia 6 bm. nieodwołalnie po raz ostatni przedstawienie popołudniowe po cenach zniżonych **„BARONA CYGAŃSKIEGO"** w obsadzie premierowej.

—«:»—

— **Chochlik drukarski** spłatał nam we wczorajszym numerze znowu figla. I tak w sprawozdaniu naszym o uczczeniu poległych obrońców ojczyzny na nowym cmentarzu w dniu „święta umarłych" mylnie wydrukowano nazwisko p. dyrektora gimnazjum dr. Polakowskiego, a ponadto w odpowiedziach redakcji w pośpiechu wydrukowano mylnie, że zwierzęta są stowarzyszeniami Bożymi, zamiast — rzecz jasna — stworzeniami Bożymi.

— **Komitet Niesienia Pomocy Biednym przy parafii Św. Trójcy** urządza w poniedziałek 7 listopada br. w sali Resursy Kupieckiej na rzecz biednych swojej parafii wielką wentę towarzyską. O gorące poparcie wzniosłego celu uprasza się wszystkie litościwe serca.

Prezes toruńskiej Dyrekcji PKP p. inż. Dobrzycki przeszedł na emeryturę.

Bydgoszcz nie prosi o łaskę, żąda sprawiedliwości dla siebie,

i uznania czołowego znaczenia na Pomorzu.

Z dniem 1 bm. przeszedł w stan spoczynku Prezes Dyrekcji Kolei Państwowych w Toruniu p. inżynier Bogusław Dobrzycki. Nie wdajemy się szczegółowo w ocenę jego zasług i zdolności, lecz poczytujemy sobie za obowiązek omówić nieco dziwne stanowisko, jakie ten Wielkopolanin stale wobec Bydgoszczy zajmował.

Bydgoszcz mogłaby bodaj książkę napisać na temat „zasług", jakie w jej sprawie położył p. inż. Dobrzycki. W chwilach dojrzewania zamiaru przeniesienia Dyrekcji Kolejowej z Gdańska w głąb kraju delegacje miasta Bydgoszczy napotykały w Warszawie na cały szereg ludzi z kół rządowych, którzy nie taili swoich przekonań, że Dyrekcja winna być umieszczona tylko w Bydgoszczy. Za tym przemawiał fakt, że Bydgoszcz jest i zostanie ośrodkiem gospodarczym Wielkiego Pomorza; a przecież Dyrekcja Kolei jest urzędzeniem gospodarczym w pierwszej linii. Dalej, przecież w Bydgoszczy skoncentrowane są **wszystkie warsztaty kolejowe całego Pomorza** i w Bydgoszczy jest gotowy gmach, stanowiący własność państwa, w którym od lat dziesiątek, jeszcze w czasach zaborczych, Okręgowa Dyrekcja Kolei się znajdowała. W Warszawie jednak nieraz podkreślano, że są trudności głównie dlatego, ponieważ „władze lokalne" są przeciwne Bydgoszczy. Wiemy, że do tych władz lokalnych trzeba zaliczyć byłego wojewodę Kirtiklisa, który niechęci swoich do Bydgoszczy nigdy nie tail i to właśnie było bodajże jego jedyną zaletą. Natomiast p. Dobrzyckiego, głównego autora przeniesienia Dyrekcji Kolei do Torunia, o taką szczerość i odwagę nie było można pomówić.

Zwolennicy umieszczenia Dyrekcji Kolejowej w Toruniu nie długo czekali na ocenę swoich posunięć. Twórca Wielkiego Pomorza i obecny jego gospodarz, p. Minister Raczkiewicz, dobitnie i wielokrotnie podkreślił, że nie rozumie pobudek dla których ulokowano Dyrekcję Kolei w Toruniu, gdyż miejscem jej pracy, jej naturalnego przeznaczenia jest Bydgoszcz i tylko Bydgoszcz.

Bydgoszcz ma dalej dużo powodów do żalu w stosunku do Dyrekcji kierowanej przez p. Dobrzyckiego. Wspomnijmy tylko jeden doniosły szczegół. Ulicę Gdańską przecina tor kolejowy Bydgoszcz—Warszawa. Co do tego nie ma wątpliwości u nikogo, że stan ten jest wprost niebezpieczeństwem komunikacyjnym, groźnym dla ogólnego bezpieczeństwa publicznego. Stan ten jest groźnym nawet dla obrony kraju. Komunikacji miejskiej nie można poprowadzić dalej ze względu na tę linię kolei państwowych, ale wszelkie zabiegi o usunięcie tego publicznego zła rozbijały się zawsze o to, że Dyrekcja Kolejowa nie widzi nagłej potrzeby zmiany tych stosunków i nie ma na to kredytów.

Biurokracja Dyrekcji toruńskiej osiągnęła bodaj swój punkt szczytowy, kiedy chodziło o wybrukowanie drogi prowadzącej do dworca Polsko-Francuskiej Dyrekcji Kolejowej, o czym „Dziennik Bydgoski" przed kilku tygodniami pisał. Od szeregu lat droga dojazdowa do dworca Kolei Polsko-Francuskiej prowadzi przez tereny polskich kolei państwowych i ma już charakter drogi publicznej. Miasto oświadczyło gotowość zabrukowania tej drogi kosztem z górą 100.000 i poprosiło Dyrekcję toruńską o pozwolenie na wykonanie tych prac. Wydaje się, że każdy inny urząd czy jakikolwiek człowiek prywatny przyjąłby taką ofiarę z podziękowaniem. Ale Dyrekcja toruńska zażądała, aby miasto od niej zakupiło na własność teren pod drogę, następnie tę drogę umocniło, a potem drogę gotową, zabrukowaną i skanalizowaną, przewłaszczyło bezpłatnie polskim kolejom państwowym. Przed przeprowadzeniem tej procedury, która w Dyrekcji toruńskiej trwałaby co najmniej dwa lata, **zabroniono** kategorycznie rozpoczęcia robót. Nie próbujemy tej sprawy dalej tłumaczyć, bo jej i tak nikt nie zrozumie, może nawet sama Dyrekcja toruńska jej też nie rozumie.

Ale na tym zakończmy kartę p. Dobrzyckiego odnośnie Bydgoszczy. Jest przecież szereg innych spraw niemniej ciekawych. Przypominamy sobie wszyscy referat byłego posła p. Marchlewskiego, wygłoszony na zjeździe kupiectwa pomorskiego w Bydgoszczy w roku ubiegłym. Pan Marchlewski wykazał tam cuda techniki Dyrekcji toruńskiej. Udowodnił, że z Czerska do Gdyni trzeba jechać kilka czy kilkanaście godzin. Konkretnymi faktami poparł przeróżne zarzuty odnośnie zupełnego ogocenia pogranicza polsko-niemieckiego na Pomorzu z komunikacji kolejowej i skarżył się imieniem kupiectwa pomorskiego także na organizacje przewozów towarowych przez koleje państwowe na terenie Pomorza. Tych skarg słuchał p. Wicepremier Kwiatkowski, p. Minister Roman, p. Wojewoda Raczkiewicz i sam p. Dyrektor Dobrzycki. Jednakże ani wówczas ani dotąd te ciężkie skargi p. Marchlewskiego nie doznały ani uwzględnienia ani zaprzeczenia.

Nie dziw tedy, że całe Pomorze, a w szczególności miasto Bydgoszcz, żegnają bez żalu odchodzącego na emeryturę p. inż. Dobrzyckiego. Wierzymy, że stosunki się poprawią. Wierzymy, że następca p. Dobrzyckiego potraktuje postulaty naszego miasta sprawiedliwie i obiektywnie. Bo Bydgoszcz nie prosi o łaskę ani specjalne względy. Naszemu miastu chodzi o sprawiedliwość i o uznanie jej czołowego znaczenia na Pomorzu, a zatem i na terenie toruńskiej Dyrekcji Kolejowej. W tym głębokim przekonaniu wita z zadowoleniem tę zmianę i zapewnia następcę p. Dobrzyckiego, że może liczyć na jej pomoc i sprawiedliwy stosunek, jeżeli raczy i zdoła zmienić nastawienie Dyrekcji Kolejowej do codziennych i specyficznych potrzeb Wielkiego Pomorza, a w tym również do potrzeb miasta Bydgoszczy.

Na święto 20-lecia Niepodległości Polski

Odezwa do Obywatelstwa miasta Bydgoszczy.

11 listopada br. przypada 20 rocznica Niepodległości Polski.

20 rocznica Niepodległości Polski to święto radości całego Narodu Polskiego.

Uroczystość tę uczcimy godnie z powagą i weselem

Wszyscy weźmiemy udział w obchodzie zgodnie z niżej podanym programem.

Wszystkie organizacje polskie wezmą gremialny udział ze sztandarami związkowymi.

Wszyscy obywatele udekorują domy i mieszkania polskie chorągwiami o barwach narodowych, nalepkami ku czci żołnierza polskiego, wieńcami, obrazami itp.

Pięknie i okazale powinny na ten dzień wyglądać okna wystawowe. Wskazane byłyby także iluminacje.

Połączmy się wszyscy i dajmy zewnętrzny wyraz uczuć prawdziwie narodowych przez gromadne wyjście na ulice miasta w czasie defilady i udział w innych wystąpieniach.

Zarząd Konferencji Prezesów m. Bydgoszczy:

St. Pałaszewski, prezes, **prof. St. Góralczyk i red. J. Teska,** wiceprezesi, **Ign. Budziński,** sekretarz, **Julian Szyperski,** skarbnik.
Członkowie zarządu: **mec. S. Felcyn, Wawrzyn Lewandowski, mec. Z. Sioda, H. Stabrowska, red. St. Strąbski, Wł. Strzyżowski, Z. Szubertówa, dr Wł. Typrowicz.**

Program święta 20-lecia Niepodległości Polski w Bydgoszczy:

Czwartek, 10 listopada:

Godz. 10: **Nabożeństwo za poległych i zmarłych** uczestników walk o Niepodległość Polski w kościele garnizonowym.

Godz. 16,30: **Uroczysta dekoracja odznaczonych krzyżami zasługi** w auli Gimnazjum im. Kopernika. Dekoracji dokona p. starosta J. Suski.

Godz. 18: Wymarsz orkiestr wojskowych z koszar oraz cywilnych z lokali zbiórek i przemarsz przez miasto różnymi drogami z muzyką.

Godz. 18,30: Zbiórka zastępów sztandarowych wszystkich organizacyj polskich przy grobie Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego.

Godz. 19: **Capstrzyk** przy grobie Niezn. Powst. Wlkp. z udziałem kompanii sztandarowych wojskowych. Przemówienie p. starosty J. Suskiego, złożenie wieńców, zaciągnięcie warty honorowej przy grobie przez Związek Powstańców Wlkp. Wartę kolejno pełnić będą: Hallerczycy, Podoficerowie Rezerwy, Powstańcy i Wojacy i Rezerwiści. Na zakończenie śpiew: „Nie rzucim ziemi".

Godz. 19,30: **Pochód i defilada** przed pomnikiem Marszałka J. Piłsudskiego przy Szkole Podchorążych.

Godz. 20,15: **Akademia w Sokolni** organizowana przez Rodzinę Powstańców Wielkopolskich.

Piątek, 11 listopada.

Godz. 9: Zbiórka wszystkich organizacyj polskich m. Bydgoszczy ze sztandarami związkowymi, transparentami itp. na Nowym Rynku.

Godz. 9,20: Raport. Oficjalne otwarcie uroczystości 20-lecia Niepodległości Polski w Bydgoszczy **przemówieniem p. prezydenta miasta L. Barciszewskiego.**

Godz. 9,30 Odmarsz do kościoła Księży Misjonarzy na uroczyste nabożeństwo.

Godz. 10: **Uroczyste nabożeństwo** z okolicznościowym kazaniem. W czasie nabożeństwa spiewa chór „Harmonia".

Godz. 10: Nabożeństwo polowe dla wojska na placu koszarowym, gdzie nastąpi poświęcenie broni zakupionej przez Komitet F. O. N. Po nabożeństwie ustawienie pochodu do defilady.

Godz. 11,30: **Rozpoczęcie defilady na Placu Wolności.** Defiladę odbierze w otoczeniu Komendanta Garnizonu, starosty i prezydenta miasta, **d-ca Korpusu p. gen. Karaszewicz-Tokarzewski.**

Organizacje po defiladzie tworzą szpaler wzdłuż ulicy Gdańskiej w górę od skrzyżowania ulic: Śniadeckich i Krasińskiego. W czasie defilady na Placu Wolności odbędzie się uroczysty akt wręczenia wojsku na ręce d-cy Korpusu, broni zakupionej dla oddziałów garnizonu miejscowego przez Komitet F. O N., f-mę Butowski i Zakłady Graficzne „Biblioteka Polska" oraz **samolotu „Bydgoszcz"** przez zarząd miejscowego L. O. P. P.

Godz. 18: Akademie okolicznościowe w kilku salach. Wstęp bezpłatny. Bliższe szczegóły podane będą w prasie lokalnej.

Godz. 20: **Uroczysta akademia w Teatrze Miejskim** z udziałem wszystkich władz miejscowych oraz przedstawicieli wszystkich organizacyj polskich m. Bydgoszczy i udziałem zastępów sztandarowych organizacyj polskich ze sztandarami związkowymi.

— **Wybory samorządowe 18 grudnia br.** W tytule wczorajszej wzmianki zakradł się błąd, mianowicie wybory samorządowe w Inowrocławiu i Grudziądzu odbędą się 18 grudnia br., jak to wynika z tekstu, a nie 16 grudnia, jak mylnie wydrukowano.

— **Tradycyjny rogalik świętomarciński.** Komitet Niesienia Pomocy najbiedniejszym parafii farnej urządza we wtorek, dnia 8 listopada br. w Resursie Kupieckiej, ulica Jagiellońska 13 tradycyjny **rogalik świętomarciński** na fundusz zimowy dla blisko 800 najbiedniejszych rodzin swej parafii. Początek o godzinie 16. Bogata loteria, doborowa orkiestra, znane bufety. Wstęp: wolne datki. Szan. Społeczeństwo najuprzejmiej zaprasza i o poparcie imprezy prosi Komitet.

— **Wiktor Winterfeld w Bułgarii.** Z okazji swego turnieju koncertowego po państwach bałkańskich p. Wiktor Winterfeld zaproszony został przez radio bułgarskie na występ, który się odbył **we wczorajszą środę o godz. 19,15** środnioeuropejskiego czasu. Koncert był transmitowany z Sofii na wszystkie stacje bułgarskie. W programie był m. in. mazur warszawskiego kompozytora Alfreda Syma.

— **Na wezwanie ks. prof. Majchrzaka** złożył p. prof. Wrzoś Kazimierz 5 zł i celem dalszego kontynuowania łańcuszka ofiar na rzecz B. O. Caritas zaprasza do podtrzymania łańcuszka p. Cylkowskiego Stanisława, Matejki 2 i p. Suszyckiego Romana, Chrobrego 11.

Stan wody w Wiśle, z dnia 2. XI. 1938. r. Kraków — 2.56, (2.69), Zawichost + 1.63, (1.54), Warszawa + 1.11, (1.18), Płock + 0.73, (0.70), Toruń + 0.77, (0.61), Fordon + 0.73, (0.53), Chełmno + 0.62, (0.46), Grudziądz + 0.78, (0.63), Korzeniewo + 0.79, (0.66), Montawa + 0.00 (0.00), Piekło — 0.03, (0.13), Tczew — 0.08, (0.19), Einlage + 2.14, (2.34), Schievenhorst + 2.38, (2.58).
Temperatura wody + 0.6.8. (Liczby w nawiasach przedstawiają stan wody z dnia poprzedniego).

BYDGOSKA GIEŁDA
ZBOŻOWO - TOWAROWA
Notowano za 100 kg. z dnia 2. XI. 1938 r.

Zboża

Pszenica I 748 g/l 18,50—19.00. II 726 g/l 00,00—00,00 Żyto nowe 14,75—15,00 Jęczmień browarowy 16,00—16,50 jęcz. 673—678 g/l 15,00—15,25 jęcz 644—650 g/l 14,50—14,75 jęcz. ozimy 00,00—00,00. Owies 15,50—15,75

Przetwory młynarskie.

Mąka pszenna gatunek I wyciągowa 0—30% wł. w. 38,00—39,00, mąka pszenna gat. 0—50% wł. w. 35,00—36,00, mąka pszenna gatunek I A 0—65% wł, worek 32,50—33,50; mąka pszenna gatunek II 35—65% wł. w. 28,00—29,00; mąka pszenna gat. II A 50—65% wł. w. 00,00—00,00. mąka pszenna gat. III 65—70% wł. w. 00,00—00,00 mąka pszen razowa 0—95% wł. w. 26,00—27,00, Mąka żytnia gat. I 0—65% wł. w. 23,50—24,50; mąka żytnia razowa 0—95% wł. w. 19,50—20,50. Mąka żytnia 70% eksport (dla W. M. Gdańska) 22,50—23,00. Otręby pszenne miałkie stand. 10,25—10,75 Otręby pszen. średnie 10,50—11,00; Otręby pszenne grube 11,00—11,50; Otręby żytnie z przemiału stand. 9,50—10,00 Otręby jęcz. 10,25—10,75; Kasza jęczm. kraj. wł. w. 25,00—26,00, kasza jęczmienna, pęczak wł. w. 25,00—26,00. kasza jęczmienna perłowa wł. w. 35,50—37,00.

Strączkowe, oleiste, koniczyny, nasiona i in.

Groch polny 00,00—00,00; Groch Wiktoria 25,00—29,00, Groch zielony (Folger) 22,00—25,00. Wyka jara 18,00—19,00, Peluszka 19,00—20,00; Łubin żółty 00,00—00,00, Łubin niebieski 00,00—00,00, Seradela 00,00—00,00, Rzepak jary b. w. 00,00—00,00. Rzepak ozimy bez worka 41,00—42,00; rzepik ozimy bez worka 38,50—39,50; Siemię lniane 48,00—50,00; Mak niebieski 61,00—64,00, Gorczyca 35,00—38,00, Koniczyna czerw. bez kan. o czyst. 97% 000,00—000,00 Koniczyna biała bez kan. o czyst. 97% 000,00—000,00; Koniczyna szwedzka 000,00—000,00. Koniczyna żółta odłuszczona 00,00—00,00, Przelot 00,00—000,00; Rajgras 00,00—000,00; Tymotka czyszczona 00,00—00,00.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 2. XI. 1938 roku.

Spędzono: wołów 31, buhajów 42, krów 164, jałowic 40, bydła 277, świń 1293, cieląt 401 owiec 61. Razem 2.032 zwierząt.
(Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi).

Płacono za 100 kg. żywej wagi:

Bydło:

Woły:	
Pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgane	70— 76
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	54— 64
Mięsiste tuczone starsze	48— 52
Miernie odżywione	40— 44
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	66— 70
Tuczone mięsiste	54— 62
Nietuczone, dobrze odżywione starsze	48— 52
Miernie odżywione	38— 44
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	72— 80
Tuczone mięsiste	56— 66
Nietuczone, dobrze odżywione	44— 52
Miernie odżywione	30— 40
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	70— 76
Tuczone mięsiste	54— 64
Nietuczone, dobrze odżywione	44— 52
Miernie odżywione	40— 44
Młodzież:	
Dobrze odżywione	40— 44
Miernie odżywione	38— 40

Cielęta:

Najprzedniej. cielęta wytuczone	90—100
Tuczone cielęta	88— 88
Dobrze odżywione	70— 78
Miernie odżywione	58— 66

Owce:

Wyt. pełnom. jagn. i młodsze skopy	68— 70
Tuczone starsze skopy i maciorki	56— 62
Dobrze odżywione	50— 50

Świnie (Tuczniki):

a) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	102—106
b) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	94—100
c) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	91— 93
d) mięsiste świnie ponad 80 kg.	80— 83
e) maciory i późne kastraty	82— 90
f) świnie słoninowe	—

Przebieg targu: spokojny.

BANK POLSKI PŁACIŁ W DNIU 3. 11. 38.

dolary amerykańskie	5,28½
dolary kanadyjskie	5,24
funty szterlingów	25,22
franki szwajcarskie	120,30
franki francuskie	14,13
belgi belgijskie	89,75
liry włoskie	18,90
floreny holenderskie	288,25
korony czeskie	10,40
marki niemieckie	82,—
guldeny gdańskie	99,75

SPORT

POWAŻNA KONTUZJA ARMSTRONGA.

Nowy Jork, 3. 11. Wczoraj wieczorem w nowojorskim Madison Square Garden odbyć się miał mecz bokserski o mistrzostwo świata w wadze półciężkiej, w którym Henry Armstrong bronić miał tytułu mistrzowskiego w walce z Garcia.

W przeddzień na treningu Armstrong upadł tak nieszczęśliwie, że zwichnął nogę w biodrze, wobec czego wątpliwe jest, aby mecz w wyznaczonym terminie doszedł do skutku.

AL HOSTAK UTRACIŁ MISTRZOSTWO.

Nowy Jork, 3. 11. Bokser amerykański Al Hostak, który w lipcu br. zdobył tytuł mistrza świata w wadze średniej — dzięki zwycięstwu nad Freddie Sieele'm już w pierwszej rundzie przez k. o. — utracił wczoraj tytuł. W obronie tytułu Al Hostak stoczył wczoraj mecz z Amerykaninem Elly Krieger i został pokonany na punkty w 15 rundach.

NOWY REKORD ŚWIATA W PŁYWANIU.

Kopenhaga. Na zawodach pływackich w Kopenhadze zawodniczka holenderska Cer Kint ustanowiła nowy rekord świata na 100 m dow., mając wynik 1:13,6 sek.

AUSTRIA — FC SCHALKE 04 2:0.

Wiedeń. We wtorek rozegrany został w Wiedniu mecz towarzyski pomiędzy najlepszą drużyną niemiecką Austria-Wiedeń, a byłym mistrzem Niemiec FC Schalke 04.

Mecz rozegrany został w obecności 30 tysięcy widzów i zakończył się zwycięstwem wiedeńczyków w stosunku 2:0.

FINAŁ PUCHARU PANA PREZYDENTA WE LWOWIE.

Finałowy mecz piłkarski o puchar Pana Prezydenta R. P. pomiędzy drużynami Lwowa i Krakowa, rozegrany zostanie ostatecznie we Lwowie w dn. 13 bm.

RAID MOTOCYKLOWY W GDYNI.

Gdynia. Odbył się w Gdyni jesienny raid motocyklowy, zorganizowany przez klub motocyklowy Z. S., na dystansie 260 km dla seniorów i 130 km dla juniorów.

W kategorii seniorów (ponad 500 ccm) pierwsze miejsce zajął p. Falkowski przed Jarzębskim i Łączyńskim. W kategorii juniorów pierwsze miejsce zajął Frankowski.

SKŁAD KADRY OLIMPIJSKIEJ PIŁKARZY

PZPN ustalił już skład kadry olimpijskiej piłkarzy:

Bramkarze — Madejski (niestow.), Mrugała (AKS), Jankowiak (Warta), Rudnicki (Warszawianka).

Obrońcy — Szczepaniak (Polonia), Gałecki (ŁKS), Gemza (Ruch), Twórz (Warta), Dusik (Legia), Piątek (Garbarnia).

Pomocnicy — Góra (Cracovia)), Nyc (Polonia), Dytko (Dąb), Sumara (Pogoń), Piec II (Naprzód), Bętkowski (AKS), Danielak (Warta), Bukowski (Śmigły).

Napastnicy — Piec I (Naprzód), Piątek (AKS), Wostal (AKS), Wilimowski (Ruch), Wodarz (Ruch), Habowski (Wisła), Schreier (Warta), Gendera (Warta), Pytel (AKS), Cebula (Śląsk), Pohopin (AKS), Młynarek (Cracovia). Skład kadry wymaga jeszcze zatwierdzenia przez Polski Komitet Olimpijski.

W PARU SŁOWACH.

— **Kalusowie,** mistrzowska para w jeździe figurowej na lodzie, opuszczają Śląsk. Dokąd się przeniosą — nie wiadomo.

— **Nagy,** znany bokser węgierski, ukarany został 6-miesięczną dyskwalifikacją za niesportowe zachowanie się na ringu.

— **Włosi** wyrazili zgodę na rozegranie międzypaństwowego meczu pływackiego z Polską.

— **Gimnastyczne mistrzostwa Polski** odbędą się 26 i 27 bm. w Warszawie.

Na fali radiowej

— Czy wiesz, co jest przyczyną trzasków i przeszkód w codziennym odbiorze radiowym?

— Niezablokowane motory bydgoskich tramwajów!

— A czy wiesz, że Zarząd miejski od roku obiecuje dokonać zablokowania tychże motorów, i że do dziś dnia nie zrobiono nic?!

Piątek, 4 listopada.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,30: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". **6,35:** Gimnastyka. **6,50:** Muzyka (płyty). **7,00:** Dziennik Poranny. **7,15:** Muzyka (płyty). **8,00:** Audycja dla szkół. **11,00:** Audycja dla szkół: „Przysięga Kościuszki" - słuchowisko w opracowaniu Stanisława Broniewskiego (z Krakowa). **11,25:** Muzyka (płyty). **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Audycja południowa. **15,00:** „Na szerokim świecie". - audycja dla młodzieży w opracowaniu Kazimierza Piekarczyka (z Poznania). **15,20:** Poradnik sportowy. **15,30:** Muzyka obiadowa w wykonaniu małej orkiestry PR pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. **16,00:** Dziennik popołudniowy. **16,05:** Wiadomości gospodarcze. **16,15:** Rozmowa z chorymi ks. kap. Michała Rękasa (ze Lwowa). **16,30:** Recital skrzypcowy Jerzego Stefana (z Torunia). Akompaniuje Irena Kurpisz-Stefanowa. **17,05:** „Litwa współczesna" - reportaż Cz. Miłosza. **17,20:** Recital śpiewaczy Stefana Witasa. Akompaniuje prof. Ludwik Urstein. **17,45:** Skrzynka techniczna - red. Wacław Frenkiel. **18,00:** Audycja dla wsi: 1) Pomyślmy o pomieszczeniach dla drobiu" - pogadanka dla gospodyń, wygł. inż Janina Derecka, 2) Muzyka (płyty). 3) Aktualna pogadanka rolnicza. **18,30:** Oryginalny Teatr Wyobraźni „Srebrne lichtarze" - premieria słuchowiska Jerzego Szaniawskiego. **19,00:** Koncert rozrywkowy (ze Lwowa). Wykonawcy Orkiestra Rozgłośni Lwowskiej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego. Irena Lipczyńska i Zofia Szafrankowa (2 fortepiany). **20,35:** Audycje informacyjne. Dziennik wieczorny. Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe. Nasz program na jutro. **21,00:** Chór Polskiego Radia pod dyr. Stanisława Nawrota. **21,15:** Koncert symfoniczny w wyk. orkiestry filharmonii warszawskiej pod dyr. Issay Dobrowena oraz Roberta Casadesus - fort. Transmisja z Filharmonii Warszawskiej. **22,30:** Książka i wiedza: Czy ludzkość ulega degeneracji? - odczyt wygłosi dr Eugenia Stołyhwowa (z Krakowa). **22,40:** Muzyka (płyty). **22,55:** Przegląd prasy. **23,00:** Ostatnie wiadomości z Polski w języku francuskim).

ROZGŁOŚNIA POMORSKA.

6,57: Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza". **10,00:** Od Offenbacha do Abrahama — przegląd operetek (płyty). **10,55:** Program na jutro. **11,25:** W. A. Mozart: „Sinfonie concertante" na skrzypce i altówkę (płyty). **13,00:** Dla każdego coś ładnego (płyty). **13,50:** Wiadomości z Pomorza. **17,45:** „Polski Listopad" - historyczny montaż słuchowiskowy w opracowaniu Józefa Szyjkowskiego. **18,15:** Rozmowę ze słuchaczami - przeprowadzi dyr Bohdan Pawłowicz. **18,25:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **22,55:** Aktualności.

ROZGŁOŚNIA POZNAŃSKA.

8,10: Program na dzisiaj. **8,15:** Nasz koncert poranny (płyty). **8,55:** Pogawędka dla kobiet **11,25:** Wielcy kompozytorzy, słynni wykonawcy (płyty). **14,00:** Przegląd giełdowy. **14,10:** Orkiestra Webera i Barbara Kostrzewska (płyty). **14,55:** Wiadomości bieżące. **17,45:** Rozmaitości. **18,00:** Skrzynka rolnicza - inż. Dominik Starzeński. **18,15:** Wielkopolska dawniej i dziś: Mecenas w infule (ks opat Michał Kosmowski), wygł. ks. mgr Edmund Gierczyński. **18,25:** Wiadomości sportowe lokalne. **22,55:** Rezerwa programowa.

ZAGRANICA.

Beromuenster. 19,00: Muzyka na instrumenty dęte. **Mediolan. 19,30:** Muzyka rozrywkowa. **Bruksela flam. 20,00:** Muzyka kameralna. **Lipsk. 20,10:** „Muzyka z Drezna" - koncert. **Saarbruecken. 20,45:** Koncert muzyki rosyjskiej. **Wiedeń. 20,10:** Wieczór melodii wiedeńskich. **Bruksela flam. 21,00:** Muzyka jazzowa. **Kopenhaga. 21,15:** Lekka muzyka organowa. **Sztokholm. 21,30:** Recital skrzypcowy. **Hilversum I. 22,10:** Muzyka organowa. **Tuluza. 22,15:** Koncert rozrywkowy. **Deutschlandsender. 23,00:** Koncert muzyki skandynawskiej. **Droitwich. 23,00:** Koncert muzyki współczesnej. **Berlin. 24,00:** Koncert nocny. **Luksemburg. 24,00:** Muzyka taneczna (do 2,00). **Radio-Paris. 0,15:** Koncert nocny.

Kronika Towarzystw

Czwartek, dnia 3 listopada

godz. 16: **Stow. Emerytów woj. poznańskiego i pomorskiego.** Zebranie w Resursie Kupieckiej.

godz. 17: **Stow. Pań Miłosierdzia przy Farze.** Zebranie miesięczne w salce św. Floriana.

godz. 18: **Pow. Koło Zw. Inw. Woj. R. P.** Zebranie plenarne Pod Lwem. Wstęp za okazaniem legitymacji członkowskiej.

godz. 18,30: **Zw. Właśc. Mał. Nieruchomości koło Wilczak-Jary.** Zebranie w sali p. Małeckiego, ul. Wrocławska 3.

godz. 20: **Zw. Młodych Drogerzystów.** Plenarne zebranie w sali Pod Lwem.

godz. 20: **Tow. Pomocników Fryzjerskich.** Zebranie plenarne w lokalu p. Mellerowej, Plac Piastowski. Ciekawy referat p. red. Nowakowskiego.

Sobota, dnia 5 listopada

godz. 18: **Zw. Powstańców Wlkp. koło I dyw.** Zebranie plenarne w Resursie Kupieckiej. Odbiór nowych legitymacji i sprawa odznaczeń niepodległości. Sekretariat czynny w soboty od godz. 16—18.

Emerytom

Pomorskiego Związku i sympatykom przypominamy, że wielkie zebranie odbędzie dnia 4 listopada, tj. w piątek o godzinie 17 w sali Hotelu Lengninga, ul. Długa.

Przemawiać będą kandydaci na posłów o bardzo ważnych i interesujących sprawach, dlatego przybycie wszystkich członków jest konieczne.

Szkocki.

Zebranie zarządów cechów rzemieślniczych.

Dziś, w czwartek, dnia 3 listopada o godz. 20 w lokalu zebrań Domu Rzemieślniczego odbędzie się zebranie wszystkich członków zarządów cechów rzemieślniczych. Na porządku obrad ważne sprawy.

Sprawy sokole

Sokół V. Dziś 3 bm. o godz. 19,30 zebranie zarządu w Domu Sokoła przy ul. Miedza 4. Z powodu bardzo ważnych spraw komplet konieczny.

OPN Sokół V. W sobotę 5 bm. o godz. 19 wieczorek taneczny w Domu Sokolim, ul. Miedza 4. W piątek 4 bm. o godz 19,30 zebranie komisji zabawowej.

Wydział żeński. W piątek 4 bm. o godz. 19 ćwiczenia druhen. Obecność wszystkich druhen konieczna z powodu lustracji przez OWS.

Gniazdo Żeńskie. Dziś w czwartek ćwiczenia młodzieży od godz. 5. Ćwiczenia drużyny od godz. 7 w Sokolni.

Odpowiedzi Redakcji

„Młody, dzielny 19". Cena wynosi za każdorazowe zamieszczenie ogłoszenia zł 4,16. Gotówkę prosimy przekazać na nasze konto w PKO nr 203.713.

Bf. Ujście. Dziękujemy za informację o nowym transporcie żydów. Niestety, możemy o tym pisać tylko to, co ogłosi agencja urzędowa, — która milczy.

Dla braku miejsca nie drukujemy sprawozdań z wieców przedwyborczych. Notujemy tylko ważniejsze epizody — o znaczeniu ogólnym. Szanownych Korespondentów prosimy możliwie o streszczanie się.

Premiery kinowe.

„RAKIETĄ NA MARSA" — (Kino „Apollo")

Zaburzenia atmosferyczne, katastrofalne w skutkach powodzie i trzęsienie ziemi zaczęto przypisywać siłom wyższym, które zdolne są zniszczyć ziemię. Badanie planet, sposób zdobycia tajników przestworzy — to wdzięczny temat do filmów, cieszących się stale powodzeniem. Film „Rakietą na Marsa", oparty na poczytnej i sensacyjnie napisanej powieści, został pomysłowo nakręcony. Tajemnicza maszyneria, egzotyka Marsa, dziwy życia i ludzi dążących uparcie do wytkniętego celu zniszczenia wszystkich planet, zostały wiernie przeniesione na taśmę. Postać nieustraszonego Gordona gra Buster Graabe. W nadprogramie wesoła kreskówka kolorowa, reportaż oraz tygodnik.

— **Młode Polki w hołdzie zasłużonym Polkom-niepodległościowcom.** Pod protektoratem ks. kan. Schulza, p. star. Suskiej i p. prez. Barciszewskiej urządza Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej okręg Bydgoszcz z okazji 20-lecia niepodległości, w środę 9 bm. o godz. 20 w sali Resursy Kupieckiej uroczystą akademię, na którą Sz. Obywat. najuprzejmiej zaprasza.

— **Mary Gabrieli śpiewa ze studia bydgoskiego.** Dziś w czwartek ok. godz. 22,30 usłyszymy ze studia bydgoskiego rozgłośni pomorskiej utwory Lehara, Dostala i Brotzkiego. Będą to popularne melodie, które odśpiewa nowozaangażowana primadonna operetki bydgoskiej Mary Gabrieli.

— **Stow. Techników Polskich w Bydgoszczy i Zw. Inżynierów Chemików koło Bydgoszcz** podają do łaskawej wiadomości, że w piątek 4 bm. o godz. 20 w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Gimnazjalnej wygłosi odczyt p. inż. Jan Wyżnikiewicz pt. „Wrażenia z pobytu na Śląsku Zaolzańskim".

— **Zmiana orkiestry w kawiarni Savoy.** Z dniem 1 bm. koncertuje w kawiarni Savoy **zespół mistrzowski p. Michała Cieślewicza.** Dziś w czwartek odbędzie się pierwszy nadzwyczajny koncert zespołu mistrzowskiego Cieślewicza. Niewątpliwie wspomniany koncert dzisiejszy będzie również mistrzowski. Gospodarz p. Grabowski stara się jak może uprzyjemnić swoim gościom przebywanie w kawiarni Savoy, dając pierwszorzędną orkiestrę. Kawiarnia Savoy ma znakomitą kawę i wyśmienite ciastka.

— **Bezpośredni wagon Gdynia—Bydgoszcz—Cieszyn Zachodni.** Od 1 bm. zaprowadzono w pociągu pośpiesznym nr 7 kurs wagonu z kl. I, II i III bezpośredniej komunikacji Gdynia—Cieszyn Zaolzański (Cieszyn Zach.) przez Bydgoszcz, Inowrocław, Poznań, Katowice, Dziedzice, Zebrzydowice i z powrotem w pociągu nr 8 z Cieszyna Zachodniego przez Bielsko, Dziedzice, Katowice, Poznań, Bydgoszcz, Gdynia.

Piękny wieczór towarzyski.

Zwyczajem tradycji urządza Pom. Zw. Prac. Handl. w sobotę 5 bm. o godz. 20 w Resursie Kupieckiej wieczór towarzyski. Wspomniana organizacja chcąc poza zebraniami dać swym członkom godziwą rozrywkę, urządza wieczory towarzyskie, które mają na celu również zapoznawanie się wzajemnie. Kto bywał na wieczorach towarzyskich PZPH, mógł się przekonać o wzorowej zabawie, która jako taka pozostała wszystkim uczestnikom w miłej pamięci. Wstęp bezpłatny za zaproszeniem lub legitymacją.

Sensacyjne aresztowania w Bydgoszczy.

W związku z krwawym napadem na ul. Mostowej w nocy z poniedziałku na wtorek, o którym pisaliśmy obszernie w numerze wczorajszym, prokurator sądu okr. p. Masojada wydał **nakaz aresztowania prezesa Stronnictwa Narodowego p. A. B. Lewandowskiego,** oraz trzech innych działaczy tego stronnictwa, a mianowicie kierownika sekretariatu Str. Nar. **Stanisława Witeckiego** (rodem z Koronowa), właściciela domu **Teodora Koguta** (Poznańska 28), działacza Zw. Właścicieli Nieruchomości i **Władysława Urbańskiego.** Ponadto prokurator zarządził wczoraj wysłanie do mieszkania p. A. B. Lewandowskiego komisji sądowo-lekarskiej, celem zbadania jego stanu zdrowia, gdyż tłumaczył się chorobą i leżał w łóżku. Tak jak wspomnianych trzech działaczy również i p. A. B. Lewandowskiego wieczorem osadzono w więzieniu.

W stanie zdrowia ciężko pobitego stróża nocnego Piotra Grobelnego, przebywającego w szpitalu Floriana, nie nastąpiła jeszcze zmiana. Niebezpieczeństwo utraty życia jeszcze nie minęło, lecz dziś rano odpowiadał już cichym głosem na różne stawiane mu pytania. Ze względu na toczące się jeszcze dochodzenia bliższych szczegółów na razie podać nie możemy.

Zabawa jesienna Opieki Rodzicielskiej przy szkole im. Staszica

Ruchliwe Koło Rodzicielskie szkoły im. Staszica urządza w sobotę 5 bm. doroczną jesienną zabawę, która odbędzie się w salach Starej Bydgoszczy przy Rybim Rynku. W programie wielka impreza dla dzieci o godz. 15, zaś o godz. 20 zabawa dla dorosłych. Na zabawie przewiduje się duże urozmaicenia, gry, tańce itd. Kierownictwo tych imprez spoczywa w doświadczonych w tej dziedzinie rękach niezmordowanego prezesa koła p. Wł. Tellera. Niewątpliwie imprezy te poprze każdy, tym bardziej, że idzie tu o wzniosły cel: wsparcie i pomoc biednym dzieciom.

Uśmiech jesieni.

Jesień jest porą smutków. Opadające liście, mgły, deszcze, chmury składają się na nastrój jesienny, opiewany przez poetów w melancholijnych wierszach. Przychodzi jednak taki dzień jesienny, który każe nam wszystkim Polakom zapomnieć o smutkach dnia codziennego. To listopadowa rocznica.

— 11 listopada, chociaż przypada jesienią, jest dla nas **świętem radości.** W tym roku szczególnie uroczyście i radośnie święcić będziemy rocznicę 20-lecia Niepodległości. W wigilię tego święta trzy organizacje bydgoskie dają możność każdemu wesołej zabawy. Pod hasłem **„Uśmiech jesieni"** urządzają **Bydgoski Klub Wioślarek, B. K. S. „Wodnik" i Zw. Dziennikarzy Sportowych, oddział pomorski,** miłą zabawę — **dancing towarzyski** w salach Kasyna Cywilnego. Już dziś zwracamy uwagę na uśmiechniętą datę: **czwartek, 10 bm., godz. 21.**

Włamanie do „Haliny".

Ubiegłej nocy włamali się nieznani złodzieje do składu wyrobów kosmetycznych „Halina" przy ul. Marsz. Focha 14, właścicielką którego jest p. Halina Balewicz-Październierska (Zduny 14). Włamywacze „pracowali" łomami żelaznymi i kilofem, rozbijając zamki u drzwi. Łupem złodziei padły cenne flakony perfum i wody kolońskiej, wartości przeszło 1000 zł. Policja prowadzi energiczne dochodzenia celem ujęcia sprawców kradzieży.

†

Dnia 31 października 1938 r. zmarł przeżywszy lat 46 ś. p.

Alfons Derchelt

Szef Księgowości Sp. Akc. Kabel Polski

W przedwcześnie Zmarłym straciliśmy długoletniego, sumiennego i oddanego Firmie współpracownika, pamięć którego pozostanie trwale w naszym przedsiębiorstwie.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd
Sp. Akc. Kabel Polski.

20697

†

W poniedziałek, 31 października 1938 r. o godzinie 19-tej zmarł po długich, ciężkich cierpieniach ś. p.

Alfons Derchelt

Kierownik Księgowości Sp. Akc. Kabel Polski

Nieubłagana śmierć zabrała z grona naszego gorliwego współpracownika i serdecznego, zawsze uczynnego Kolegę.

Pogrążeni w głębokim smutku z powodu przedwczesnego Jego zgonu, pamięć o Nim zachowamy jak najdłużej.

Współpracownicy
Sp. Akc. KABEL POLSKI.

20696)

POLECENIA

Rękawiczki
skórkowe przyjmuję do naprawy i czyszczenia. — J. Kozanka, Chwytowo 5, m. 3. 20705



Latarnie i lampy naftowo-żarowe dają światło o sile 100—800 świec.

J. Musolff
T. z o. p. 16856
Bydgoszcz
ulica Gdańska 7.

Pracownia czapek
W. Świtalska, Niedźwiedzia 7—4. (13679

Repertuar kin bydgoskich:

APOLLO: „Rakietą na Marsa" z Busterem Graabe, dodatek kol. „Samotne duchy", nowy tygoduik i Kronika Pata.

BAŁTYK: „Pasażerka na gapę" oraz „Tajemnicze Promienie".

KAPITOL ul. Marcinkowskiego 4. Dziś dwa wielkie filmy: „Port Artura" i „Romeo i Julia".

KRISTAL: „Siostra Maria" i najnowszy Tygod. Pata. Ostatnie 2 dni.

LIDO: „Pieśniarz Jej Wysokości", premiera oraz nadprogram: Tygodnik najnowszych aktualności Pata.

MARYSIENKA: „Chicago" gigantyczny film oraz nadprogram.

Większe przedsiębiorstwo handlowe

sklep **manufaktury** w najlepszym punkcie Gdyni zaraz **do sprzedania.** Oferty Dziennik Bydgoski **Gdynia** pod „Manufaktura". (20444

Meble

olidne kupisz najtaniej tylko w **składzie fabrycznym T. Kasprowicz, ul. Długa 34.** 9227

Tapczany (20535
fotele korzystnie poleca pracownia Pomorska 4.

SPRZEDAŻE

Bar
zaprowadzony centrum, dochód miesięczny 500, sprzedam, powód wyjazd. Oferty Dziennik Bydg. **Gdynia** „3500". 20561

Willę 17628
czynszową z komfortem, nową sprzeda Wojciechowski budowniczy, Bydgoszcz, Pomorska 36.

Wannę
kąpielową kaflową sprzedam Gdańska 86, m. 2. (20676

Konia
(wałacha) roboczego, młodego, średniego wzrostu sprzeda Huebner i Ska, Fordon. 12300

Krowę
wysoko cielną i siano sprzedam. Meyer, Prądki p. Ciele. 12303

Domek (20735
sprzedam 3200. Nakielska 29, skład tow. krótkich.

Skład
kolonialny dobrze zaprowadzony na sprzedaż. Wiadomość w Dzienniku Bydgoskim. 20710

Kuchnia
Nakielska 149. 20719

KUPNA

Urządzenie
składowe, okienne, branży obuwia kupię. Zgł. do filii Dziennika „Obuwie". (12299

Skrzynie (20692
duże dyktowe każdą ilość kupię. Oferty Pharmachemia. Zduny 14, telefon 1461.

Dom
kupię nowy 1 ptr, płacę gotówką, pośrednik wykluczony. Pod „B. C." (20700

POSADY WOLNE

Stolarz
Kordeckiego 15. 20715

Dwóch
czeladników krawieckich na stałą pracę, przyjmie zaraz B. Smoczyński mistrz krawiecki, Pelplin, Nowy Rynek 2. (20718

Stolarz
młodszy potrzebny. Chwytowo 12. (20711

Przychodnia
młodsza. Müller, Chwytowo 20. (20714

Młynarski
pomocnik dobra siła, uczciwy i pracowity.

Uczeń
młynarski, syn porządnych rodziców potrzebni. Młyn Opalenie (Pomorze). 20713

Służąca
z gotowaniem potrzebna. Żwirki Wigury 13. (20706

Uczeń
potrzebny. Kujawska 55, piekarnia. (20701

Przychodnia
M. Piotrowskiego 3/8. (12306

Majstra
fabrycznego poszukuje Wytwórnia soków, marmelady. Oferty filia „Majster". 12296

Czeladnik
rzeźnicki młodszy, także do ekspedycji w składzie z językiem niemieckim może się zgłosić. A. Leski, Grudziądz, Pańska 21. (20661

Cukiernik
samodzielny z dłuższą praktyką może się zaraz zgłosić. Kallas. Tuchola. Nowodworskiego. 20673

Służąca
przychodnia gotowaniem. Zgłosić godz. 3—5, Smułka, Garbary 11. 12297

Młodszy
korespondent z ukończonym Liceum Handlowym, możliwie z praktyką, poszukiwany do poważnego przedsiębiorstwa handlowego. Oferty uprasza się skierować do Par Poznań, pod „58.129". 20557

Dziewczyna
do obsługi gości. Restauracja, Przyrzecze. (20695

Służąca 20694
potrzebna. Przyrzecze 14.

Podręczna
potrzebna. Paderewskiego 18, suterena. (12310

Pomocnik
krawiecki zaraz potrzebny. Gdańska 93/14. (12301

Dziewczyna
młodsza porządna do prac domowych i dziecka potrzebna. Gdańska 46/16. (12298

Krawcowa
do szycia płaszczy damskich. Wąska 1. (20684

Potrzebny
stolarz na sypialnie. Wały Jagiellońskie 17/7. (20708

Marszantka
zdolna w sprzedaży. Wiadomość filia. 12311

Czeladnik (12332
krawiecki i chłopak do posyłek mogą się zgłosić. Kowalczyk, Sniadeckich 13.

POSADY POSZUKUJĄ

Buchalterka
bilansistka, rutynowana, obeznana w sprawach podatkowych przyjmie pracę godzinową, oraz do domu. Oferty Dziennik „Rutynowana". 20698

Przychodnia
do sprzątania na godz. przedpoł. poszukuje pracy lub do pomocy w składzie, zna język polski i niemiecki. Łaskawe zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „Z. W." 20685

Pomocnik
kolonialno-restauracyjny poszukuje posady. Oferty „P. K". 20720

Piekarz (20703
cukiernik szuka pracy. Oferty do Dzien. pod „Młody".

Poszukuję (20709
posady nl epszych państwa z gotowaniem. Oferty Dziennik „Starsza".

Bufetowy
dłuższą prakt., solidny trzeźwy, kancją zł 400 szuka posady zaraz lub 15. XI. Zgłosz. Dziennik Bydg „Trzeźwy". 20678

Ekspedient (12315
bławatnik, dłuższą praktyką, poszukuje posady zaraz lub 15. XI. Oferty filia Dziennika Bydgoskiego pod „Ekspedient".

RÓŻNE

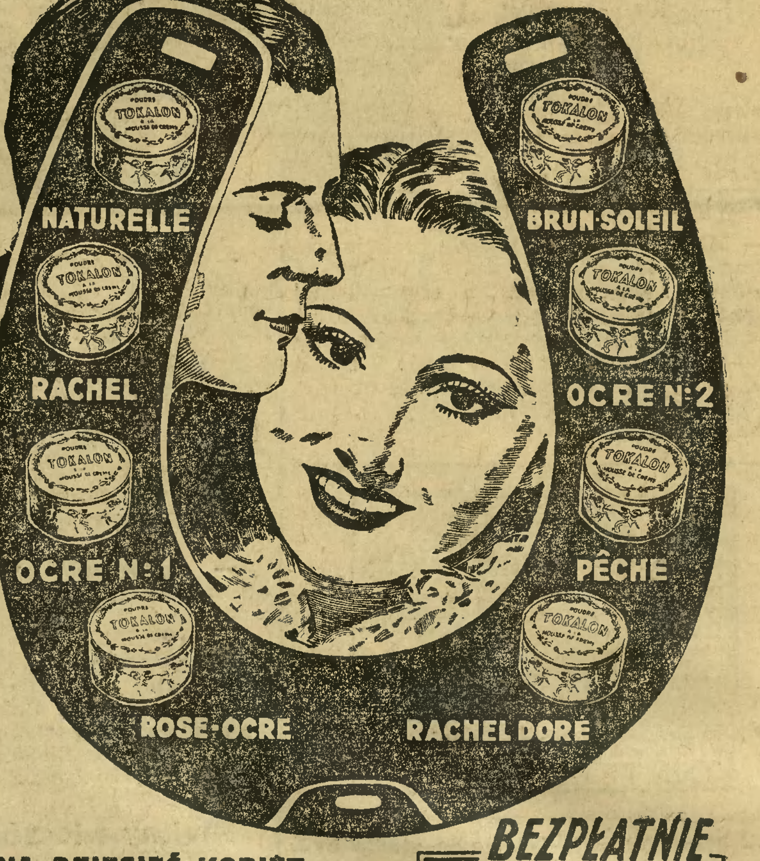
Grafolog
jasnowidz. Król. Jadwigi 13—6. 20704

Wróżka
znana z dobrego przepowiadania, wskaże szczęśliwe losy loteryjne. Henryka Dietza 2—3. (20712

Oddam
ładną dziewczynkę na własność, 8 miesięcy. Adres w Dzienniku. (20702

Pani
która sobotę 29 października pomiędzy 3 a 4 była w cukierni Szmeltera, proszona jest o przyjście piątek o 4-tej do Sztencla ulica Dworcowa. 12324

JAKI ODCIEŃ PRZYNOSI PANI SZCZĘŚCIE?



BEZPŁATNIE
Te nowe cudowne "odcienie skóry" do wypróbowania

NA DZIESIĘĆ KOBIET— 9 STOSUJE NIEWŁAŚCIWY ODCIEŃ PUDRU

Niewłaściwy odcień pudru nadaje Pani brzydki, twardy wygląd „maquillage'u" i postarza Panią o lata całe. Jedyny sposób znalezienia odpowiedniego dla Pani koloru, to wypróbowanie na jednej stronie twarzy jednego koloru pudru, na drugiej zaś innego. Zrób dziś jeszcze tę próbę z nowymi, czarującymi odcieniami Pudru Tokalon. Otrzyma je Pani bezpłatnie. Te nowe „odcienie skóry" spreparowane są za pomocą nowej maszyny — „chromoskopu". Niczem magiczne oko selekcjonuje ona kolory z niezawodną dokładnością. Precz z nienaturalną, przeładowaną pudrem cerą! Puder, ten tak cudownie zespala się ze skórą, że wydaje się jakby jej częścią składową.

Puder Tokalon, spreparowany według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego pudru Tokalon, jest zmieszany patentowanym sposobem z „Pianką Kremową". Powoduje to nie tylko, że puder trzyma się w ciągu długich godzin, lecz zapobiega również wchłanianiu przezeń naturalnego tłuszczu naszej skóry. Chroni skórę przed zbytnim wysuszeniem i szorstkością, zapobiega tworzeniu się zmarszczek. Wypróbuj znakomity Puder Tokalon na Piance Kremowej. Przekonasz się, jak niezwykle cera Twoja poprawi się w ciągu paru dni. O ile waha się Pani w wyborze najodpowiedniejszego dla Jej cery koloru pudru, chętnie prześlemy Pani bezpłatnie 6 próbnych saszetek różnych odcieni Pudru Tokalon. Otrzyma Pani również dwie tuby Odżywczego Kremu Tokalon (na dzień i na noc). Należy tylko załączyć zł. 0,50 w znaczkach na koszty przesyłki, opakowania i innych wydatków. Jeśli zaś zechce Pani nadesłać zł. 1.— otrzyma Pani ponadto, po za powyższymi preparatami, również trzy specjalne Pomadki do Ust „Amour" Tokalon (w różnych odcieniach) i dwa puszki z różem „Blask młodości" (w różnych kolorach) Adres: Ontax, oddział 10—T, Warszawa, Stępińska 9.

WAŻNE: Puder Tokalon jest do nabycia wszędzie w 2-ch rozmiarach, po cenie: zł. 1,40 i 2,50. Prosimy żądać nazwy TOKALON na każdym pudełku

20698

Kawiarnia i Cukiernia **„Savoy"** Plac Teatralny 6 Telefon nr 30-68
urządza **w czwartek, dnia 3 listopada br.**
Nadzwyczajny Koncert
zespołu mistrzowskiego **Cieślewicza**
Początek programu o godz. 19,30. Garderoba bezpłatna. (20164)

W KSIĘGARNI.



— Tytułu powieści nie pamiętam, wiem tylko, że bohaterem jej jest młody mężczyzna, który poślubia młode dziewczę, mniej więcej w moim typie...

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł, na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialua: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.